IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja Infrastruktury

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3097) (nr 2)

z dnia 13 kwietnia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury

– podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3097) (nr 2)

13 kwietnia 2023 r.

Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3097), obradująca pod przewodnictwem poseł **Anny Paluch (PiS)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3097) – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Uściński** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Łukasz Tomaszewski** zastępca dyrektora Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Piotr Fokczyński** prezes Krajowej Rady Izby Architektów RP wraz ze współpracownikami, **Jolanta Przygońska** prezes Stowarzyszenia Polskiej Izby Urbanistów, **Ewa Malicka** prezes zarządu Towarzystwa Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych, **Mariusz Ścisło** pełnomocnik Zarządu Głównego SARP, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich wraz ze współpracownikami, **Przemysław Dziąg** szef działu prawnego Polskiego Związku Firm Deweloperskich, **Paulina Grądzik** ekspert ds. energetyki i legislacji w Departamencie Energii i Zmian Klimatu Konfederacji Lewiatan, **Dariusz Mańka** przedstawiciel Polskiego Stowarzyszenia Fotowoltaiki oraz **Katarzyna Matuszczak** przedstawicielka Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Kessel**, **Jolanta Osiak**, **Jakub Sindrewicz** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk** i **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie podkomisji ds. planowania i zagospodarowania przestrzennego. Kontynuujemy nasze, rozpoczęte dwa dni temu, prace nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw.

Na wstępie witam pana ministra Piotra Uścińskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii oraz towarzyszących mu współpracowników. Witam przedstawicieli strony społecznej. Witam państwa posłów.

Szanowni państwo, ponieważ na państwa prośbę, głównie jako ukłon w stronę strony społecznej, żeby nie musiała ponownie przyjeżdżać, zwołaliśmy nasze posiedzenie w trybie hybrydowym, tzn. zdalnym. Poproszę państwa posłów po pierwsze o wyświetlenie pulpitu do głosowań, żebyśmy sprawdzili kworum. Proszę o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku celem sprawdzenia kworum. Teraz proszę o podanie wyników. Proszę państwa, głosowało 9 na 11 posłów, mamy kworum, możemy przystąpić do pracy.

Przypominam państwu, że skończyliśmy na zmianie nr 10, ale mieliśmy tam jeszcze kwestię do wyjaśnienia, więc moje pytanie kieruję w stronę Biura Legislacyjnego. Była kwestia w pkt g w zmianie nr 2 w pkt 24: „nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym”. W spisie poprawek nie widzę, żeby to było jakoś rozstrzygnięte.

Legislator z Biura Legislacyjnego Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Rzeczywiście kilka kwestii pozostało do poruszenia na dzisiejszym posiedzeniu. W kwestii naszych uwag dotyczących definicji, w tym właśnie definicji, o której pani przewodnicząca raczyła wspomnieć, w trakcie spotkania roboczego z przedstawicielami ministerstwa ustaliliśmy, że definicje te nie będą modyfikowane z uwagi na czytelność przepisów. Oczywiście podtrzymujemy nasze stanowisko mówiące, że nie ma sensu definiować jakiegoś pojęcia, jeżeli dalej w ustawie pojawia się ono tylko raz, natomiast zmiana konkretnych przepisów i wtłoczenie tych definicji do innych…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

…byłoby zbyt wielką komplikacją…

Legislator Łukasz Grabarczyk:

…i naruszałoby paragraf Zasad techniki prawodawczej mówiący o tym, że przepisy formułuje się w sposób zwięzły i syntetyczny, wobec czego akurat tę kwestię pozostawiliśmy bez zmian.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

…w stanie niezmienionym, w wersji z przedłożenia. Jak rozumiem, to samo dotyczy pkt 28, „powierzchni biologicznie czynnej”. Są jednak zmiany dotyczące pkt 2 w lit. a w pkt 5a: „terenów zieleni publicznej”. To była uwaga, którą sobie zanotowałam. To wymaga autoryzowania i przyjęcia, tak?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Na ręce pani przewodniczącej przedłożyliśmy zestawienie naszych uwag.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

To poprawka nr 1 w zestawieniu poprawek legislacyjnych, tak?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Nie jest to jednak uwaga stricte legislacyjna, dlatego proponowalibyśmy, może pod koniec, jak już te zmiany przeprocesujemy…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

To może zróbmy to od razu. Wróćmy do tego, zróbmy to od razu, żeby już tego nie zostawiać. Szanowni państwo, w takim razie w zmianie nr 2 w pkt a po pkt 5 – to jest strona nr 2 w rządowym projekcie – w definicji 5a, „inwestycji uzupełniającej”, była uwaga legislacyjna, że w ostatnim wersie, który jest na stronie nr 2, „teren zieleni publicznej” zastępujemy „obszarem zieleni publicznej”. Zidentyfikowaliście to państwo? To strona nr 2 projektu, ostatnia linijka na stronie nr 2.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Piotr Uściński:

Tak, tak. Już wczoraj zgadzaliśmy się na to.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Pan minister zgodził się na to, ale żebyśmy to zrekapitulowali i nie wracali już do tych rzeczy, raz przerobionych, zapytam. Czy jest sprzeciw, wobec tego, żeby poprawka ta została przyjęta? Nie widzę. Została przyjęta.

Teraz, proszę państwa, kolejna zmiana: w art. 1 po pkt 7… Te zmiany zostały przepracowane. Na stronie nr 6 mamy zmianę nr 7. Jest propozycja Biura Legislacyjnego, żeby po pkt 7 dodać pkt 7a w brzmieniu: „w art. 8b wyrazy «sporządzania aktów planistycznych» zastępuje się wyrazami «sporządzania aktów planowania przestrzennego»”, czyli jest to poprawka podobna do zmiany nr 7, ale dotycząca art. 8b. Czy zidentyfikowaliście państwo to miejsce? Pan minister, jak rozumiem, przychyla się do tego?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Tak, wczoraj też się przychylaliśmy.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Tak. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej drugiej poprawki? Nie widzę. Przyjęliśmy.

Proszę państwa, w art. 1 jest zmiana nr 9 dodająca cały rozdział 1a dotyczący partycypacji społecznej. Na stronie nr 7 jest art. 8g. W projektowanym art. 8g ust. 4 – jest to strona nr 8 – „wyrazy, o których mowa w ust. 3", należałoby zastąpić wyrazami „o których mowa w ust. 2 i 3". Czy jest sprzeciw? Była mowa o tym odwołaniu i wczoraj pan minister to akceptował. Czy ze strony państwa posłów jest sprzeciw wobec przyjęcia tej poprawki? Nie widzę. Poprawkę przyjęliśmy.

Proszę państwa, skończyliśmy na zmianie nr 10. Jesteśmy na stronie nr 11 projektu. Przechodzimy do zmiany nr 11, do art. 13a. Tę zmianę rozbijemy i będziemy procedować artykułami. Zmiana jest obszerna. Całą zmianę nr 11, która liczy 11 stron, będziemy procedować artykułami. Są zgłoszenia. Bardzo proszę, pani poseł Chmiel.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Mam poprawkę w imieniu Izby Architektów. To jest zmiana nr 11.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Do którego artykułu?

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

W art. 13a ust. 4 otrzymuje brzmienie: „4. W planie ogólnym (…)". To do tego. Czytam: „W planie ogólnym określa się: a) strefy planistyczne, b) gminne standardy urbanistyczne, c) obszary uzupełnienia zabudowy, d) obszary zabudowy śródmiejskiej".

Uzasadnienie jest takie. W projekcie proponuje się, aby decyzja o warunkach zabudowy co do zasady wydawana była jedynie na obszarze uzupełnienia zabudowy. W sytuacji, gdy obszary uzupełnienia zabudowy będą określane w planie ogólnym fakultatywnie, może dojść do ograniczenia, a nawet całkowitego wykluczenia zasad ustalania zabudowy poprzez warunki zabudowy na obszarach bez planu miejscowego. Sposób wyznaczania uzupełnienia zabudowy ma zostać określony w rozporządzeniu w sprawie ustaleń planu ogólnego gminy oraz sposobu dokumentowania procedury przygotowania i uchwalenia planu ogólnego gminy. Zaproponowana formuła powinna jednak w większym stopniu opierać się na analizach urbanistycznych istniejącej zabudowy i fachowych ocenach układów funkcjonalnych istniejącej infrastruktury. Obligatoryjne ustalenie obszarów zabudowy śródmiejskiej zapobiegnie niezrozumiałej sytuacji, w której obecnie funkcjonujące faktyczne śródmieścia mogą zostać pominięte w systemie i w aktach planistycznych.

To jest poprawka Izby Architektów. Widzę pana prezesa na łączach. Czy mogę prosić panią przewodniczącą o oddanie głosu panu prezesowi? Może chciałby coś uzupełnić. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Właśnie dotarła do mnie informacja, że pan prezes chce zabrać głos. Udzielam głosu. Potem udzielę głosu pani Gill-Piątek, która chyba też ma do tego poprawkę. Proszę bardzo, panie prezesie.

Prezes Krajowej Rady Izby Architektów RP Piotr Fokczyński:

Dzień dobry państwu. Ja w kwestii uzupełnienia. Zacznę od zabudowy śródmiejskiej. Rzeczywiście w miastach w tej chwili istnieją faktyczne śródmieścia. Zresztą ci z państwa, którzy pamiętają dawną definicję zabudowy śródmiejskiej, pamiętają, że tam były używane słowa „faktyczne śródmieście". Naszym zdaniem bardzo niedobra będzie sytuacja wykluczająca faktyczne śródmieścia z dalszego systemu planowania, dlatego że po pierwsze w planie ogólnym, jeżeli śródmieście jest faktyczne, oddziałuje ono na wszystkie sąsiednie tereny poprzez układ funkcjonalny i relacje, i dlatego nie może być fakultatywnie zaznaczane. Ono po prostu jest.

Po drugie, co jeszcze istotniejsze, jeżeli takie faktyczne śródmieście nie zostanie oznaczone w planie ogólnym, to praktycznie będzie to wykluczało możliwość zabudowy, uzu-

pełniania zabudowy, w ogóle budowania na zwartej zabudowie, co jest w definicji ustawy, dlatego że nowe obiekty nie będą w stanie spełnić przepisów dotyczących skrócenia czasu nasłonecznienia czy przepisów o przesłanianiu, co ma oczywiście związek poprzez warunki techniczne. Dlatego wnioskujemy o to, żeby faktyczne śródmieścia rzeczywiście były obligatoryjnie zaznaczone w planie ogólnym.

Co zaś tyczy się obszarów uzupełnienia zabudowy, jeszcze raz pozytywnie odnosząc się do faktu, że warunki zabudowy zostały zdyscyplinowane w ustawie, powiem, że niemniej jednak, jeżeli nie zostaną wyznaczone obszary uzupełnienia zabudowy, oznacza to, że właściciel, użytkownik wieczysty terenu, na którym nie obowiązuje plan miejscowy, zostanie w ustawie pozbawiony możliwości uzyskiwania informacji o zasadach zabudowy na jego terenie. Według nas jest to bardzo duży mankament. To kolejny mankament, który wstrzymuje możliwości inwestowania według zasad z ustawy.

Zupełnie na zakończenie powiem naszą dygresję, a nawet nie dygresję, a uwagę o tym, że matematyczny sposób wyznaczania pisany regułą obszarów uzupełnienia zabudowy jest mocno przesadny, a z punktu widzenia celu, jakiemu ma to służyć, jest wręcz niewystarczający. Uzupełnienie zabudowy powinno być efektem analizy, oceny, tak jak napisaliśmy to w uzasadnieniu. To analizy funkcjonalne, przestrzenne, być może połączone z jakąś matematyczną formułą, ale nie można na tym poprzestać. Na tym polega nasza uwaga. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Zanim poproszę pana ministra o odniesienie się do tego, może będziemy rozpatrywać te poprawki kolejno.

Pozwolę sobie zauważyć, że mamy tutaj do czynienia z perspektywą dużych miast. Zarówno pani poseł Chmiel, jak i pan prezes jesteście z dużych miast, a ja mam ogląd małych gmin, małych miasteczek, gmin wiejskich. Jeżeli zapiszemy to w formie obligatoryjnej części planu, to w małej, kilkutysięcznej wioszczynie też będzie obowiązek określenia strefy zabudowy śródmiejskiej i perspektywa z punktu widzenia dużych miast będzie zmuszała małe gminy do opracowywania tego tematu w planie, którego de facto nie ma. Nie wiem, czy myślę dobrze, ale wydaje mi się to zbyt daleko idące.

Panie ministrze, czy można poprosić o opinię?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Szanowni państwo, zakładamy, że w planie ogólnym będzie obowiązek wyznaczania stref planistycznych i gminnych standardów urbanistycznych, bo one są możliwe w każdej gminie i powinny być wyznaczone. Można natomiast określić obszary uzupełnienia zabudowy i obszary zabudowy śródmiejskiej ze względu na to, że to powinna być pewna fakultatywność. Pani przewodnicząca słusznie zauważyła, że np. obszarów zabudowy śródmiejskiej nie powinno się wyznaczać na terenach wiejskich, gdzie takiej zabudowy nie ma. Jeżeli wpiszemy obowiązek, to gmina wiejska nie będzie miała wyboru, będzie musiała wyznaczać.

Poza tym, wracam do obszarów uzupełnienia zabudowy, obszary uzupełnienia zabudowy mają sens w gminach, które nie mają planu miejscowego. Jeżeli dana gmina jest pokryta w całości bądź przynajmniej w części pokryta jest planami miejscowymi, może nie ma tam sensu wyznaczania stref uzupełnienia zabudowy. Taka praca wykonywana przy tworzeniu planu ogólnego nie ma żadnego sensu. Wychodzimy z założenia, że system planowania przestrzennego powinien pomagać gminom realizować swoją kompetencję planowania przestrzennego. Tam, gdzie może być fakultatywność, powinna być fakultatywność, żeby gmina miała więcej możliwości decydowania o zagospodarowaniu przestrzennym, bo to jest jej kompetencja. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Jeszcze w sprawie tej poprawki? Proszę bardzo.

Szef działu prawnego Polskiego Związku Firm Deweloperskich Przemysław Dziąg:

Dzień dobry państwu. Przemysław Dziąg, Polski Związek Firm Deweloperskich. Przyłączamy się do poprawki, którą zgłosiła Izba Architektów. Szanowni państwo, ta ustawa i tak już bardzo mocno pacyfikuje decyzje WZ. One nie będą już wyznaczane w szcze-

rych polach, jak to bywało dotychczas. Jest pod to ściśle określony wzór, jest analiza chłonności tych terenów, więc nie będzie takiej sytuacji, kiedy wuzetka zostanie wydana na obszarze gdzieś pod lasem, gdzie nie ma żadnego połączenia z inną infrastrukturą.

Poza tym dodam, że obecnie wuzetki odpowiadają za przeszło 50% inwestycji w kraju, przy czym ok. 60% wuzetek jest wydawanych dla budownictwa jednorodzinnego. Jak słusznie zauważyła pani przewodnicząca, może w dużych miastach takiego problemu nie będzie, natomiast w mniejszych miejscowościach w przypadku, kiedy gmina nie będzie kwapiła się do podjęcia uchwały na temat miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, spowoduje to, że żadna gmina takiego obszaru tam nie uchwali. W związku z tym to, co do tej pory funkcjonowało na wuzetkach, za dwa, trzy lata w ogóle przestanie istnieć, stąd obawa o to, że gminy mając na uwadze skomplikowany wzór matematyczny, na podstawie którego trzeba wyznaczać obszar do uzupełnienia zabudowy, po prostu mogą z tego nie skorzystać i za dwa, trzy lata możemy mieć sytuację, kiedy wuzetki znikną z rynku, bo żadna gmina nie podejmie się tego, żeby wyznaczyć taki obszar. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Otrzymałam informację, że są jeszcze dwa głosy ze strony Izby Architektów. Piotr Fokczyński i pan Gadomski, bardzo proszę.

Wiceprezes Krajowej Rady Izby Architektów RP Piotr Gadomski:

Jeśli można, to Piotr Gadomski, w takiej kolejności. Zwrócę uwagę, że w definicji obszaru zabudowy śródmiejskiej wyraźnie wskazujemy, że rozumiemy przez to obszar położony w mieście: „położony w mieście obszar zwartej zabudowy mieszkaniowej i usługowej", więc gminy wiejskie będą oczywiście zwolnione, bo nie są miastami. Miasto raczej zawsze ma swoją koncentrację. Cały dylemat, jak stosować warunki techniczne na innych zasadach, łatwo daje się wtedy zdyscyplinować. Inaczej niestety będzie to miękka gra, a wiadomo, że to jest bardzo istotny element nasłoneczniania i przesuwania innych argumentów.

Wracając do obszarów uzupełnienia zabudowy, powiem, że konieczność analizy jest niesamowitym merytorycznym wkładem w przygotowanie planu ogólnego i dalszego procedowania, bo inaczej można powiedzieć, że nie zrobiliśmy, bo nie musieliśmy. Pozbawia to elementu rzetelnej, nowej analizy. Skoro idziemy w nową ustawę, która ma przejrzeć te tereny, zdyscyplinować planowanie, żebyśmy byli na bieżąco, to według nas analiza ta jest niezbędna, a wymusi to obowiązkowość. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z gości w tej sprawie? Pan prezes Fokczyński, proszę bardzo.

Prezes KRIA RP Piotr Fokczyński:

Dziękuję. Dziękuję koledze za przypomnienie definicji, którą wczoraj omawialiśmy i do której nie było uwag w mieście. Rzeczywiście mówimy o zabudowie śródmiejskiej w miastach według jej definicji. Do jego jeszcze chcę dodać, że nawet gdyby było tak, jak zaznaczyła pani poseł, co było słuszną refleksją o gminach wiejskich, to mówimy o ustawie, więc nie może być takiej sytuacji, że mankament planowania w miastach jest wadliwy. Ustawa musi być przygotowana na jeden i na drugi przypadek, ale akurat jest, bo w definicji jest napisane „w mieście".

Jeśli natomiast chodzi o obszary uzupełnienia zabudowy, chciałbym, żeby nie uciekł nam jeden wątek. Pan minister zauważył, co zresztą jest oczywiste, że tam, gdzie są plany miejscowe, w ogóle tego problemu nie ma, ale tych planów miejscowych nie ma. Wczoraj mówiliśmy też o tym, jaki procent jest pokryty planami miejscowymi. Balans pomiędzy terenami z planem miejscowym i terenami bez planów miejscowych funkcjonuje u nas od 20 lat i dalej będzie funkcjonował. Nie będziemy mieli 100-procentowego pokrycia planami miejscowymi.

Szanowni państwo, w związku z tym jeszcze raz zwracam uwagę, nawiązując tu też do przedstawiciela PZFD, że według nas nie może być sytuacji takiej, że zabiegając o ustalenie zasad zabudowy, jesteśmy z tego wykluczeni. W takiej sytuacji, jeżeli zostanie tylko fakultatywność, nie będziemy mogli złożyć wniosku o warunki zabudowy. Według

nas jest to bardzo poważny mankament. Przy ograniczeniu stosowania warunków zabudowy, co właściwie zostało opisane – a wszyscy widzimy to, że zostało to, jak to powiedział pan przed chwilą, spacyfikowane – całkowite wykluczenie, które przy takim zapisie będzie mogło wystąpić, jest jednak bardzo poważnym mankamentem tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałam zwrócić uwagę. Zaraz udzielę głosu panu ministrowi, ale chciałabym, żeby przedstawiona została jeszcze druga poprawka. Pan minister odniesie się do nich razem i po tym będziemy głosować.

Proszę państwa, według mojego rozumienia ustawa jest aktem powszechnie obowiązującym. Zapis, który państwo proponujecie, spowoduje, że we wszystkich gminach wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej planiści, którzy będą wykonywali plany na zlecenie gmin, będą zastanawiać się, w jaki sposób określić strefy zabudowy śródmiejskiej w wioszczynie, która ma 3 tys. dusz. Będą zastanawiali się, czy tak, czy siak, czy inaczej. Takie rzeczy będą rozstrzygane tysiąc pięćset razy, bo ustawa obowiązuje od Bałtyku do Tatr.

Panie prezesie, mam 18 lat doświadczenia w pracy nad ustawami, 34 lat doświadczenia pracy w samorządzie i na różnych szczeblach administracji państwowej, samorządowej i rządowej. Tak to będzie rozpatrywane. Trzeba się nad tym głęboko zastanowić, zanim zapisze się to w ustawie.

Prezes KRIA RP Piotr Fokczyński:

Pani poseł, według definicji to, co pani mówi, nie będzie miało miejsca. Definicja zabudowy śródmiejskiej nie dotyczy…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Poproszę pana ministra, żeby się do tego odniósł.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Dotyczy tylko miast.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Przepraszam, pani poseł, ale na razie proszę wnioskować o udzielenie głosu.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Wnioskowałam w kwestii formalnej. Prosiłam o to.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Chciałbym państwu powiedzieć, że miasta to nie tylko Warszawa, Katowice, Ciechanów czy Wołomin, ale są i małe miasteczka. Podam przykład. Niedawno Jadów odzyskał prawa miejskie w 160. rocznicę powstania styczniowego. Po powstaniu prawa miejskie zostały mu odebrane. Tam jest naprawdę niewielu mieszkańców. Ta, do niedawna wiejska, gmina stała się miastem. Np. miasto Stryków to jest 1300 czy 1500 mieszkańców, teraz nie pamiętam. Nie możemy wprowadzać obowiązku. Nawet gdybyśmy tutaj napisali, że ma to być wyznaczone w miastach, w takim malutkim miasteczku nie możemy wprowadzać obowiązku wyznaczania strefy zabudowy śródmiejskiej.

Jeszcze raz przypomnę, że chcecie państwo obowiązku wprowadzania strefy uzupełnienia zabudowy. Nie ma to sensu np. w gminie Ząbki, w której mieszkam, w której od 20 lat 100% gminy jest pokryte planem miejscowym. Po co wyznaczać tam strefy uzupełnienia zabudowy, skoro nigdy żadna wuzetka nie będzie tam już wydawana?

Jako hipotetyczny przykład podajecie państwo gminę, która z jakichś powodów nie ma planów miejscowych i miałaby zdecydować się na niewyznaczenie stref uzupełnienia zabudowy. Gdyby nawet z jakiegoś powodu samorząd miał tak się zachować – chociaż nie widzę racjonalnych przesłanek, żeby miało tak się stać, bo przecież samorządy działają po to, żeby się rozwijać, żeby zaspokajać potrzeby swoich mieszkańców – jeżeli nawet tak się zdarzy, to będzie to świadoma decyzja społeczności lokalnej, samorządu, radnych wybieranych przez społeczność i planu, który w konsultacjach społecznych został w ten sposób przygotowany. Jeżeli taka będzie świadoma decyzja społeczności lokalnej, chociaż, jak mówię, nie widzę przesłanek, żeby coś takiego się wydarzyło, ale gdyby nawet,

to będzie to zupełnie świadoma decyzja i należy ją uszanować. Nie można wtedy wymuszać na gminie innej decyzji.

Padł tu jeszcze jeden argument, któremu muszę dać odpór. To argument, że to będzie skomplikowane wyznaczenie stref uzupełnienia zabudowy. Oczywiście, wzór matematyczny, który znajdzie się w przepisach, na podstawie ustawy i na podstawie rozporządzenia… Gdyby ktoś miał wziąć ołówek i kartkę i to robić z cyrklem i linijką, to pewnie faktycznie miałby skomplikowane prace do wykonania, ale to nie w dzisiejszych czasach. W dzisiejszych czasach są elektroniczne systemy komputerowe, które algorytmy potrafią bardzo szybko realizować. Udostępnimy takie narzędzia za darmo, wobec czego żaden urbanista, architekt czy inna osoba, która będzie przygotowywała plan ogólny, nie będzie miała problemu, bo będzie miała narzędzie, które automatycznie będzie jej podpowiadało. Będzie musiała tylko skorygować to, co automat ewentualnie zrobi, dostosowując to do potrzeb lokalnych.

Wyznaczenie strefy uzupełnienia zabudowy to naprawdę… W gminie może być, powiedzmy, 10 wsi. Dla każdej wsi naprawdę można to zrobić w kilkanaście minut, korzystając z algorytmu. To nie będzie praca, która spowoduje, że gmina powie: „Nie, nie robimy, bo to jest zbyt skomplikowane”. To będzie prosta czynność do wykonania. Nie wyobrażam sobie, żeby gminy nie przygotowywały terenów uzupełnienia zabudowy.

Gminie dajemy więc dowolność, żeby mogła wybrać, w którym miejscu ma być uzupełnienie zabudowy, a w którym nie. Jeżeli w danej gminie jest jakieś miejsce, które jest zabudowane budynkami, ale budynki te powstały na podstawie wymuszonych wuzetek i tam społeczność lokalna nigdy nie chciała, żeby była jakakolwiek zabudowa… Powstały, nie każemy ich rozbierać, ale dajmy społeczności lokalnej możliwość powiedzenia „Nie” dla dalszej zabudowy w takim miejscu, które nie jest wskazane, gdzie nie ma potrzeby zabudowywać.

Więcej zaufania do samorządów. Nie znam samorządowca, który nie chciałby, żeby jego gmina rozwijała się. Wobec tego wszystkie samorządy, które nie mają planów, będą wyznaczały strefy uzupełnienia zabudowy dobrowolnie, jeżeli to jest potrzebne, natomiast państwa propozycja przepisu jest błędna. Nie można zobowiązywać do tego gmin, które np. mają pokrycie planem w 100%. Nie ma żadnego sensu wyznaczać stref uzupełnienia zabudowy. Po co wprowadzać taki obowiązek?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Gill-Piątek ma podobną poprawkę. Bardzo proszę o jej przedstawienie.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie ministrze, na początek uwaga przed poprawką. Znowu wracamy do problemu, o którym mówiłam wczoraj, czyli takiego, że to nie powinno nazywać się „strefa śródmiejska”, bo to od razu wyklucza różne miejscowości, łącznie z gminami wiejskimi czy miejsko-wiejskimi. To powinno nazywać się „obszary zabudowy zwartej”. Wtedy nie mielibyśmy wątpliwości, że to powinno być fakultatywne, bo nie każde miasto, nie każda gmina ma obszary zabudowy zwartej. One czasami są ekstensywne i tyle, taka jest ich charakterystyka. Tutaj wracamy więc do złej nazwy: obszarów zabudowy śródmiejskiej. To powinny być obszary zabudowy zwartej. Przypomnę, od kiedy ten grzech się za nami wlecze: od kiedy z komisji deregulacyjnej wyszły ostatnie zmiany, które były pośpieszne, na kolanach pisane nie przez urbanistów, tylko, przepraszam, nie wiem gdzie, i pan poseł Wróblewski przyniósł nam definicję strefy śródmiejskiej, oczywiście myśląc tylko i wyłącznie o dużych miastach, bo tamte przepisy dotyczyły czegoś innego. Zwracam uwagę, że być może w jakimś następnym obrocie to powinny być strefy zabudowy zwartej.

Moja poprawka polega na zmianie brzmienia art. 1 pkt 11. Po art. 13 dodaje się art. 13a–13m w brzmieniu: „dla obszarów gminy z wyłączeniem…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Pani poseł, ust. 1, 2 i 3 w pani poprawce pokrywa się z przedłożeniem rządowym. Zmienia to pani tylko w ust. 4.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Pani przewodnicząca, poprawki na sali w ręku mamy tylko i wyłącznie my, pani i ja. Gdyby były one odbite i wszyscy mieliby je przed oczami, być może moglibyśmy o nich rozmawiać.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Trzeba było odbić i rozdać.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Przed chwilą prosiłam o to biuro. Podchodziliśmy do pani przewodniczącej. Pani przewodnicząca powiedziała, że nie ma niczego do odbicia.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Pani z sekretariatu zaraz je odbije, a państwo posłowie dostaną. Pani poprawka zmienia tylko ust. 4.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Moja poprawka zmienia tylko ust. 4, który razem ze Związkiem Miast Polskich proponujemy zmienić w ten sposób: „W planie ogólnym określa się: strefy planistyczne, gminne standardy urbanistyczne" – tu jest wielki plus tej ustawy, że standardy wchodzą do obligo – „oraz obszary uzupełnienia zabudowy".

Dlaczego jest to tak ważne? Dlatego że nieobowiązkowe obszary uzupełnienia zabudowy to jest esencja tej ustawy. Jeśli tego nie wprowadzimy, gminy będą stanowić lub nie będą. Na tej sali stoimy teraz naprzeciw podjęcia bardzo ważnej decyzji, bo to ona będzie decydowała, czy miasta będą się rozlewały, czy będziemy mieli do czynienia z urbanistyką łanową. Ponieważ zepchnięcie tej decyzji, jak mówi pan minister, na społeczność lokalną…

Społeczność lokalna, a właściwie władze gminy, bo one występują tutaj jako podmiot, są zawsze pod presją swoich wyborców, którzy bardzo często chcą budować następne domki pod lasem. To jest bardzo ważne, ale nie wszystkie miasta są duże i sporządzają np. bilans urbanistyczny, z którego wynika, i można to pokazać wyborcom, że zabudowa ekstensywna jest trzy razy droższa. Tak zrobiła to Łódź.

Czasami w trójkącie, w którym pojawia się inwestor, kiedy jest inwestor, społeczność lokalna i władze gminy – tak jak w podwarszawskiej Lesznowoli, gdzie zaraz pod topór pójdzie zabytkowy park i deweloper zbuduje tam osiedle pod nazwą „Zielone", a pierwszy etap tego osiedla „Zielone" ma tylko wstawki na balkonach – w takiej sytuacji akurat władze gminy są pod presją dewelopera. Pojawia się ogromny konflikt społeczny. Jeżeli nie weźmiemy na siebie tej odpowiedzialności jako ustawodawca, to gminy mogą ulegać pewnej presji i dopuszczać do rozlewania się przez nieuchwalanie obszarów uzupełnienia zabudowy. To jest więc bardzo ważne.

Kontynuacja poprawki jest taka. Można określić – to zostawiamy już poza obligo – obszary zabudowy śródmiejskiej. Bardzo proszę podkomisję o przyjęcie tej poprawki. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, odniesie się pan do tego? Problem jest podobny, bo w poprawce pani Chmiel są cztery przesłanki obligatoryjne, u pani poseł Gill-Piątek są trzy przesłanki obligatoryjne, a pozostała jest fakultatywna, więc różnica jednak jest.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Tak, tylko pani poseł Gill-Piątek argumentuje zupełnie odwrotnie od poprzedników. Poprzednicy argumentowali zgodnie ze swoim przekonaniem, ale dobrze rozumiejąc ustawę. Tutaj jest chyba nieporozumienie i błędne rozumienie ustawy przez panią poseł Gill-Piątek.

Jak domniemywam z pani wypowiedzi, jest w pani poczucie, że jeżeli nie zostaną wyznaczone strefy uzupełnienia zabudowy, to wuzetki będzie można wydawać na terenie całej gminy, co jest nieprawdą, bo jeżeli nie będzie stref uzupełnienia zabudowy, to zabudowa będzie możliwa tylko w oparciu o plany miejscowe. Wobec tego, jeżeli nie będzie strefy uzupełnienia zabudowy, to, jak mówię, tylko w oparciu o plany miejscowe

możliwa będzie nowa zabudowa. Tutaj nie ma zagrożenia, o którym pani mówi, tak że ta poprawka też jest bezzasadna.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, jest jeszcze jedno zgłoszenie. Bardzo krótko. Wydaje mi się, że najlepiej ujmuje to jednak przedłożenie rządowe, bo to pozwala dostosować wymogi planu do specyfiki położenia i specyfiki konkretnej gminy. Bardzo krótko, proszę, pan. Chyba jeszcze ktoś z państwa, tak? Proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

Szef działu prawnego PZFD Przemysław Dziąg:

Dzień dobry, Przemysław Dziąg, Polski Związek Firm Deweloperskich. Szanowni państwo, zwracam uwagę, że algorytm, o którym wspomniał pan minister, tak naprawdę zabiera gminom elastyczność w uchwalaniu tych planów i w perspektywie rozwoju, przynajmniej rozwoju zrównoważonego… To jest to, o czym jest mowa we wstępie do ustawy. To jest tak, jakby dać gminom jeden garnitur i ten garnitur ma pasować na każdą gminę. Są różne gminy, jak zostało słusznie wspomniane.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Przepraszam, ale w tej chwili jeszcze nie rozmawiamy o algorytmie. W tej chwili rozmawiamy o częściach obowiązkowych i fakultatywnych planów.

Bardzo proszę, było jeszcze zgłoszenie z drugiej strony. Proszę się przedstawić.

Przedstawiciel Związku Miast Polskich Adam Ostrowski:

Dzień dobry państwu, Adam Ostrowski, Związek Miast Polskich. Oczywiście popieramy tę poprawkę, bo, tak jak pani poseł wspomniała, jesteśmy jej współtwórcą. Chciałbym odnieść się do dyskusji, która wcześniej rozgorzała.

Jak państwa słucham, wydaje mi się, że faktycznie nasza poprawka jest odpowiedzią na wątpliwości interpretacyjne w zakresie obszarów zabudowy śródmiejskiej. Ona na nie odpowiada i jest alternatywą. Uważamy, że obszary uzupełnienia zabudowy powinny zostać włączone. Podkreślam fakt, że w wielu zdecydowanie biedniejszych gminach, nie podwarszawskich, ale w zdecydowanie mniejszych i biedniejszych gminach, miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego nie występują. Uważamy, że w planie ogólnym obszary uzupełnienia zabudowy powinny być uzupełnieniem obligatoryjnym, nie zaś fakultatywnym, gdyż wytyczne te później będą stanowiły podstawę prawną do wydania warunków zabudowy i zagospodarowania terenu.

W imieniu Związku Miast Polskich chciałbym więc podkreślić, że jesteśmy za tą poprawką. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Wszyscy państwo wiedzą. Poproszę o wyświetlenie pulpitu do głosowania. Głosujemy nad poprawką pani poseł Małgorzaty Chmiel. Kto jest za poprawką? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wyświetlenie wyników.

Są 3 głosy za, 5 głosów przeciw, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka pani poseł Gill-Piątek dotyczy tego samego ust. 4. Proszę o wyświetlenie pulpitu. Kto jest za poprawką pani poseł Gill-Piątek? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Poproszę o wyświetlenie wyników.

Są 3 głosy za, 5 głosów przeciw, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Proszę państwa, art. 13a. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do art. 13a? Jesteśmy przy zmianie nr 11, ale, tak jak zapowiedziałam na początku, tę zmianę rozpatrujemy artykułami, ponieważ jest to zmiana obszerna, na 14 stron. Art. 13a jest na stronie nr 11 i na kawałeczku strony nr 12. Czy do art. 13a są jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy art. 13a.

„Art. 13b. Ustalenia planu ogólnego określa się, uwzględniając uwarunkowania rozwoju przestrzennego gminy, w szczególności (…)". Art. 13b to jest cała strona nr 12 i częściowo strona nr 13. Czy są jakieś uwagi do art. 13b? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy art. 13b.

Przechodzimy do art. 13c. „1. Obszar objęty planem ogólnym dzieli się w sposób rozłączny na strefy planistyczne". W ust. 2 strefy planistyczne są wyliczone. Czy są uwagi do art. 13c? Nie widzę uwag. Przechodzimy dalej.

Art. 13d: „Wyznaczając strefy planistyczne, o których mowa w art. 13c ust. 2 pkt 1–3" itd. Czy są jakieś uwagi do art. 13d? Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 13d.

Przechodzimy do art. 13e: „Gminne standardy urbanistyczne obejmują gminny katalog stref planistycznych oraz mogą obejmować gminne standardy dostępności infrastruktury społecznej" itd. Czy są uwagi do art. 13e? Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 13e.

Przechodzimy do art. 13f. On jest dosyć obszerny, ma dwie strony, więc dajmy sobie trochę czasu. Czy są uwagi do art. 13f? Bardzo proszę, jest zgłoszenie strony społecznej. Proszę uprzejmie.

Szef działu prawnego PZFD Przemysław Dziąg:

Szanowni państwo, jeśli chodzi o ten artykuł, zwracam uwagę, że gminne standardy dostępności infrastruktury społecznej wyznaczane są na bardzo skrajnie niebezpiecznych parametrach. Przede wszystkim mowa jest tutaj o każdej działce ewidencyjnej. Jeśli długie działki, mające kilka działek ewidencyjnych, nie spełnią tego wymogu, to cała działka nie zostanie objęta zgodą budowlaną.

Druga rzecz jest taka, 20 hektarów zieleni publicznej w odległości 3 km? OK, w dużych miastach ten warunek być może zostanie spełniony, natomiast w mniejszych gminach…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Przypominam, że jest kolejny z artykułów, gdzie mówi się o tym, że ten teren może być zmniejszony do połowy.

Szef działu prawnego PZFD Przemysław Dziąg:

Tak, natomiast jest to fakultatywne, więc gmina może też podwyższyć o 50, w drugą stronę, a biorąc pod uwagę, jak gminy podchodziły do standardów na ustawie lex deweloper, wszystkie one zostały zaostrzone. Przy mniejszych gminach 20 hektarów okaże się więc parametrem absolutnie nie do spełnienia, a tym samym taka działka nigdy nie zostanie zabudowana. Stąd moja uwaga jest taka, żeby nie brać pod uwagę działki ewidencyjnej, ale działkę budowlaną. Nie rozumiem, dlaczego każda pojedyncza działka musi mieć specjalne wymogi w zakresie odległości, jeśli na tym obszarze będzie np. parking albo kawałek zieleni. To nie jest potrzebne, a tak naprawdę może to spowodować, że wiele działek ewidencyjnych lub budowlanych zostanie całkowicie wyłączone spod terenów możliwych do zabudowy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby odnieść się do tej uwagi?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Rozumiem problem. Chodzi panu o to, że działka budowlana może składać się z wielu ewidencyjnych. Teoretycznie problem ten można byłoby rozwiązać poprzez scalenie gruntu, natomiast to przedłuża procedurę, więc jeżeli przekuje się to na poprawkę, to mnie podoba się to, żeby zmienić to na działkę budowlaną.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Panie ministrze, a jak to się ma do kwestii tego, że trzeba to zrobić zgodnie z ustawą o infrastrukturze i informacji przestrzennej? Tam jest kilka razy odwołanie do ewidencji gruntów.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Pani przewodnicząca, możemy umówić się tak, że ponieważ nie ma poprawki, a jest pomysł, przeanalizujemy go do momentu pierwszego…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Tam jest odwołanie do postaci wektorowych konturów planu, jeżeli one pokrywają się z ewidencją. Tak rozumiem te przepisy. Trzeba to dokładnie przeanalizować.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Pani przewodnicząca, przeanalizujemy to. Jak będzie sprawozdanie podkomisji, przedstawimy stanowisko.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę państwa, mamy jeszcze dwa etapy, czyli przyjęcie sprawozdania Komisji po naszym sprawozdaniu, a potem drugie czytanie, czyli na sejmowym etapie są jeszcze dwa progi, kiedy można jeszcze pokusić się o te refleksje i przeanalizować. Jesteśmy przy art. 13f. Innych uwag nie było. Jak rozumiem, rozpatrzyliśmy art. 13f.

Przechodzimy do art. 13g. W tym artykule są właśnie te przepisy, o których mówiłam: odwołanie do prawa geodezyjnego i do ustawy o infrastrukturze i informacji przestrzennej. Czy są uwagi do art. 13g? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy art. 13g.

Art. 13h. Bardzo proszę, pani poseł Chmiel.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

W tym punkcie jest mowa o części graficznej planu ogólnego. Chciałam zwrócić uwagę, że to ma być prawo miejscowe. Jeżeli część graficzna ma być nie mniejsza niż 1:25000, chciałam zwrócić uwagę, że wiele gmin robiło studium w skali 1:10000. Mówię to państwu dla porównania, żebyście wiedzieli, jaka to będzie skala i jakie to będą malusieńkie obszary. Chcemy, żeby przy dalszej rozbudowie opierano się na takiej skali. Ta skala jest niedopuszczalna, żeby to było prawo miejscowe.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Pani poseł, ale skala 1:25000 jest mniejsza od skali 1:10000. Patrzy się na wartość ułamka.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Wiem o tym.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jest nie mniejsza, czyli można to zrobić w dziesięciotysiączce.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Nie zrozumiała mnie pani. Chciałam powiedzieć, że skala 1:10000 jest już niedopuszczalna, żeby to było prawo miejscowe.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jest dopuszczalna.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

1:25000? Nie. Może nie widziała pani mapy większego miasta w skali 1/10000, którego mapa ma być podstawą, ma być prawem miejscowym. To nie jest skala, na której można się opierać. Ironizowałam, podałam maksymalnie. Nawet skala 1:10000 nie jest skalą, na której można opierać rozwój gminy i która może być prawem miejscowym. Może być studium gminnym, które jest tylko i wyłącznie strategią rozwoju planistycznego, ale nie prawem do wymagania. To jest skala, która jest niemożliwa.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, jestem z wykształcenia geodetą i informuję panią. Proszę czytać przepisy ze zrozumieniem. Skala 1:25000…

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Proszę nie być niegrzeczną. Dobrze?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę nie wchodzić w słowo.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Trochę grzeczniej.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę państwa, skala niemniejsza niż 1:25000 to jest np. 1:5000, 1:2000, 1:10000.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Czy mógłbym? Myślę, że moja odpowiedź utnie dyskusję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Krótko mówiąc, skala 1:25000 byłaby np. w gminach, które mają wielkie obszary leśne. Nie będą w dziesięciotysiączce robili obszarów lasów, bo nawet nie dysponują takim podkładem, więc niemniejsza niż 1:25000 to może być 1:2000, 1:5000, 1:10000. Gmina dobierze sobie właściwą skalę.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

1:25000 też więc może być.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Też może być.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

To będzie prawo miejscowe, z którego w części graficznej nic nie będzie można dokładnie wyczytać, natomiast będzie można spekulować i bardzo manipulować tymi zapisami, bo kreska rozgraniczająca funkcję nieraz będzie grubsza od całej strefy.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Pani poseł, jest ustawa o infrastrukturze i informacji przestrzennej i dalej już operujemy współrzędnymi.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Nalegam, żeby udzielić mi głosu, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Szanowni państwo, to kolejne nieporozumienie. Pani poseł zauważyła zapis o skali niemniejszej niż 1:25000 w przepisie, który nie dotyczy części normatywnej planu ogólnego, a jedynie uzasadnienia, w którym ma się znaleźć poglądowy rysunek. Poglądowy rysunek przedstawiający plan ogólny ma znaleźć się w uzasadnieniu, natomiast częścią normatywną planu ogólnego są dane przestrzenne w takiej formie, z której można wydrukować dowolną skalę. Jeżeli będzie życzyła sobie pani wydrukować plan ogólny w skali 1:1, będzie pani mogła to zrobić na podstawie danych przestrzennych, które będą częścią normatywną planu ogólnego. W każdej dowolnej skali będzie to pani mogła wydrukować i każdy mieszkaniec, i każdy geodeta, i każdy projektant.

Wobec tego ta uwaga jest nieadekwatna do sytuacji. Chcemy, żeby składając uzasadnienie, gmina przedstawiła w nim poglądowo, graficznie plan ogólny, który w części normatywnej jest w formie danych przestrzennych, czyli danych cyfrowych dostępnych docelowo w rejestrze urbanistycznym, które każdy będzie mógł pobierać i przeglądać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Panie ministrze, przecież tak nie jest. Robiłam niejeden plan i wiem, jak to wszystko wygląda. Jest art. 13h: „Wraz z projektem planu ogólnego sporządza się uzasadnienie składające się z części tekstowej i graficznej”. Jak sporządza się wszystkie plany zagospodarowania przestrzennego, tak sporządza się studium i tak samo sporządza się tutaj plan ogólny z części tekstowej i z części graficznej. Do części graficznej projektanci odnoszą się. Proszę nie mówić, że będzie można wejść w komputer, znaleźć jakąś część i dokładnie to określić, bo jest to niemożliwością. Dobrze pan wie, że plany zagospodarowania i plan ogólny określa się zupełnie inaczej.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Proszę łaskawie przeczytać art. 13g, gdzie jest odwołanie do ewidencji gruntów i budynków, która ma być w postaci cyfrowej, do państwowego

rejestru granic i powierzchni jednostek podziału terytorialnego, który ma być w wersji cyfrowej, i do ewidencji zbiorów danych prowadzonej przez głównego geodetę kraju, która też ma być w postaci cyfrowej. Takimi danymi musimy operować. Ustawa o infrastrukturze i informacji przestrzennej została uchwalona w 2010 r. i cały zasób geodezyjny jest dostosowywany do tych wymogów, a w wielu miejscach jest już dostosowany.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Pani przewodnicząca, ale to wszystko jest. Przecież tak samo jak robione jest studium gminne, tak samo jak robione są plany zagospodarowania, tak samo będzie robiony plan ogólny.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Pani poseł, proszę zrozumieć, że w tej ustawie jednym z ważnych elementów jest właśnie cyfryzacja. Polega ona na tym, że część normatywna planowania będzie w formie cyfrowej, a więc w ogóle zapominamy o tym, że plan normatywny jest sporządzany w jakiejś skali. Nie ma żadnych grubości kresek, są dane przestrzenne w formie cyfrowej i jako norma.

Można je wydrukować w dowolnej skali i musi to pani zaakceptować. Czy będzie pani chciała wydrukować plan ogólny w skali 1:25000 czy 1:1000, czy 1:100, czy 1:5000, czy nawet 1:1 – a może pani powiększyć sobie i zrobić nawet 1:0,5 – nie będzie z tym pani miała problemu, bo na tym polega cyfryzacja. Robimy do przodu krok milowy w planowaniu przestrzennym. To, co w geodezji dzieje się od wielu lat, teraz będzie również w planowaniu przestrzennym. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi do art. 13h? Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Mariusz Przerwa:

Dziękuję bardzo. W art. 13h w ust. 4 mamy sformułowanie „pochodzą ze zbioru danych zgłoszonych". Wydaje nam się, że powinno być dookreślone, że chodzi o „dane przestrzenne", tak jak we wcześniejszej konstrukcji innych przepisów. To pytanie do strony rządowej o to, czy nie należy tego dookreślić: „ze zbiorów danych przestrzennych zgłoszonych".

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Zgadzamy się.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dopisujemy słowo „przestrzennych". Dziękuję bardzo. Oprócz uwagi Biura Legislacyjnego nie ma uwag. Rozpatrzyliśmy art. 13h.

Przechodzimy do art. 13i. Czy są uwagi do art. 13i? Tu też dajemy sobie chwilę czasu, bo jest on bardzo, bardzo, bardzo obszerny, ciągnie się aż do strony nr 22. Czy są jakieś uwagi do art. 13i? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Mariusz Przerwa:

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście ten artykuł jest dość obszerny. W art. 13i w ust. 3 w pkt 5 na samym końcu lit. a mamy tiret szesnaste. Tam jest podwójne tiret mówiące: „35 m od osi gazociągu podwyższonego średniego ciśnienia o średnicy mniejszej lub równej 500 mm". Biorąc pod uwagę konstrukcję wszystkich przepisów, wydaje nam się, że przepis powinien brzmieć tak: „35 m od osi gazociągu podwyższonego średniego ciśnienia o średnicy mniejszej niż 500 mm lub równej 500 mm", tak jak jest we wszystkich innych przepisach. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Zgadzamy się.

Legislator Mariusz Przerwa:

W zgłoszonych poprawkach jest to poprawka nr 4.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Tak, rozumiem. To ujednolicenie zapisu: „mniejszej niż 500 mm lub równej 500 mm". Czy są jakieś inne uwagi do art. 13i? Zgłasza się pani poseł. Proszę bardzo.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Szanowny panie ministrze, szanowna pani przewodnicząca, to właściwie pytanie, nie poprawka, do sposobu powiadomienia.

Rozumiem, że przystąpienie do sporządzenia planu ogólnego to jest ważny moment. Jest tutaj odwołanie do sposobów powiadomienia miejscowej ludności, które są zawarte w art. 8h, w którym mamy takie sposoby: „przez publikację w prasie" – kto teraz prasę czyta? – „przez wywieszenie w widocznym miejscu na terenie objętym sporządzanym aktem planowania przestrzennego lub w siedzibie obsługującego go urzędu" – to jest ta słynna karteczka A4 wisząca na tablicy na końcu ostatniego korytarza urzędu – „przez udostępnienie informacji na stronie internetowej obsługującego go urzędu, o ile taką posiada, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej". Tutaj sposobem gmin na ominięcie sposobu powiadomienia jest skanowanie jako tekst nieczytelnych JPG-ów i wstawianie ich np. pod tytułem „Spełnienie obowiązku wynikającego z któregoś artykułu ustawy". One nie nazywają się tak: „Szanowni obywatele, przystępujemy do sporządzenia planu ogólnego, to jest ważna informacja", tylko nazywają się „Spełnienie obowiązku wynikającego z ustawy jakiejś tam" i to gdzieś wisi, w jakiejś kieszonce na BIP-ie, nikt się nawet nie spodziewa, jak w hiszpańskiej inkwizycji. „4) w sposób zwyczajowo przyjęty w danej gminie". To na szczęście tu jest.

Ponieważ sama miałam taką praktykę, chciałam zwrócić uwagę szanownego pana ministra na to, że takie praktyki skutecznego powiadamiania lokalnej społeczności bardzo różnymi sposobami wypracowaliśmy już w rewitalizacji. Myślę, że w zależności od tego, jak społeczność lokalna informuje się i porozumiewa, BIP, ogłoszenie w prasie i karteczka w urzędzie to zdecydowanie zbyt mało jak na tak ważny dokument jak plan ogólny. Ludzie powinni dowiedzieć się różnymi formami: ogłoszeniem wywieszonym gdzieś na osiedlu, na klatce schodowej. Formy porozumienia muszą być takie, żeby skutecznie powiadomić społeczność lokalną. To nie może być ograniczone, bo potem są naprawdę duże konflikty społeczne, tzn. ludzie przychodzą i mówią, tak jak w książce „Autostopem przez galaktykę": ileś tam lat temu plany były wyłożone na Alfa Centauri, a my nie widzieliśmy i teraz mamy pretensje, bo coś nam się buduje.

Skuteczne powiadomienie to narzędzie, które ochrania zarówno decydentów, jak i mieszkańców. Bardzo prosiłabym o podjęcie namysłu nad tym, czy to nie są formy zbyt ograniczone. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chce odnieść się do tej uwagi?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Oczywiście ma pani rację, że gdyby to były jedyne formy, to byłyby zbyt ograniczone. Jeśli państwo pozwolicie, udzieliłbym głosu pani dyrektor, która powie o innych formach, które są zapisane w ustawie i docelowo będą możliwe.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo proszę, naturalnie.

Zastępca dyrektora Departamentu Planowania Przestrzennego Ministerstwa Rozwoju i Technologii Anna Michalik:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, szanowna pani poseł, w art. 8g w ust. 1 jest szczegółowo opisany wniosek do projektu aktu planowania przestrzennego. Będzie to wniosek uniwersalny, który nie tylko będzie zawierał możliwość złożenia uwagi czy wniosku o sporządzenie lub zmianę aktu planowania przestrzennego, ale będzie również uwzględniał wniosek z możliwością składania „na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej (…), na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego", czyli wniosek, o którym tutaj jest mowa, zawiera również informację, która będzie mogła być

złożona przez każdego zainteresowanego, tak aby otrzymywał pewnego rodzaju formę newslettera, czyli automatyczne powiadomienie.

Treść tego powiadomienia będzie już natomiast zależała od gminy. To gmina będzie mogła ingerować w to, w jaki sposób, również w prostym języku, przekazać takie informacje. Warto tutaj podkreślić, że czekamy na rozwiązania, które są też związane chociażby z e-doręczeniami czy z innymi elementami, które są obecnie procedowane. Te wszystkie elementy będą więc uwzględnione również w rejestrze urbanistycznym, który zacznie obowiązywać w 2026 r. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor. Pani poseł chce jeszcze dopytać. Proszę.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Krótkie ad vocem. Z praktyki powiadamiania np. o konsultacjach rewitalizacji w obszarach, które są trudne… O czymś takim jak e-doręczenie ludzie w ogóle nie wiedzą, jest dla nich kosmiczne to, że coś takiego może być, nie czytają również ogłoszeń na BIP-ie. Myślę, że powinniśmy zastanowić się nad jakimś zapisem, nie dziś, być może w drugim czytaniu, który skłaniałby gminy do uważności, w jaki sposób powiadamiają mieszkańców, nawet w miękki sposób, dlatego że takie wyłącznie urzędowe ogłoszenie czy e-doręczenie może skończyć się tym, że potem ludzie będą ciężko zdziwieni, a znając praktyki, wiem, że niektóre praktyki ukrywania pewnych procesów mogą niestety sprawić, że wskutek tego może dojść do konfliktów społecznych.

Proszę pani, nie chodziło mi tutaj o e-doręczenia, tylko chodziło mi o skuteczne powiadamianie mieszkańców, np. za pomocą ogłoszeń, w taki sposób, który dla nich jest zwyczajowo dostępny.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Pani dyrektor jeszcze chce dopowiedzieć, tak?

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Anna Michalik:

Pragnę tylko zauważyć, że rozmawialiśmy już o tym na poprzednim posiedzeniu podkomisji w odniesieniu do art. 8e, który w ust. 4 mówi o tym, że partycypację społeczną prowadzi się również „z użyciem opracowanych w niespecjalistycznym języku informacji o sporządzanych aktach planowania przestrzennego, w szczególności wyjaśniających konsekwencje sporządzanych aktów planowania przestrzennego”, tak że przepis jest wprost o tym. To, o czym mówiła pani poseł, dotyczy natomiast raczej dobrych praktyk, więc też będziemy przygotowywać materiały, które będą te elementy tłumaczyć gminom. Wiele gmin stosuje to już obecnie, natomiast chcemy edukować również inne gminy, które do tej pory nie praktykują takich zastosowań. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłaszał się pan poseł Chrzan. Proszę uprzejmie.

Poseł Tadeusz Chrzan (PiS):

Pani przewodnicząca, w zasadzie mam dwie prośby. Jedną prośbę mam taką, żebyśmy jakoś jechali z postępem prac do przodu, bo po paru godzinach pracy jesteśmy na stronie nr 23. Jeżeli nie będziemy jechać z tym do przodu, to czeka nas tutaj naprawdę bardzo, bardzo długi czas procedowania. Jest prośba o to, żebyśmy nie bili tutaj piany, bo jeżeli to jest to, o czym mówiła pani dyrektor, to o art. 8h dyskutowaliśmy na poprzednim posiedzeniu. Dzisiaj z powrotem tracimy na art. 8h pół godziny. Jest ad vocem, odpowiedź i odpowiedź. Rozumiem, że pan minister powiedział, bo była uwaga. Nie mamy poprawki, była uwaga, żeby pan minister się zastanowił. Jak rozumiem, pan minister odpowiedział, że owszem, zastanowimy się nad tym, zobaczymy, co z tego wyjdzie. Nie bijmy więc piany, tylko jedźmy do przodu, bo po to się spotkaliśmy.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Słuszna uwaga.

Poseł Tadeusz Chrzan (PiS):

Rozmawiajmy też o warunkach technicznych. Przepraszam, pani poseł, jeszcze jedna uwaga.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

…najlepiej po prostu zakończyć dyskusję?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Pani poseł, proszę zachować spokój.

Poseł Tadeusz Chrzan (PiS):

Nie „bez żadnej dyskusji". Dyskutujmy merytorycznie. Jeżeli słyszę, że dyskutujemy o tym, że na załączniku graficznym kreska będzie miała pół centymetra, a w tym przepisie jest zapis, że ma to formę elektroniczną, zgodnie z normami obowiązującymi w Polsce, to o czym dyskutujemy? Na litość boską, jedźmy do przodu, trzymajmy się merytoryki tego posiedzenia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś uwagi do art. 13i? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy art. 13i.

Przechodzimy do art. 13j. Pani poseł, proszę o zachowanie spokoju i skoncentrowanie się na pracy. Państwo posłowie, proszę nie polemizować między sobą. Uwagi zostały złożone. Czy są uwagi do art. 13j? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy art. 13j.

Przechodzimy do art. 13k. Czy są uwagi do art. 13k? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy go.

Art. 13l. Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy.

Art. 13m. Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 13m.W ten oto sposób przepracowaliśmy zmianę nr 11.

Przechodzimy do zmiany nr 12. Czy są uwagi do zmiany nr 12? Nie widzę.

Zmiana nr 13. Przypominam państwu, że te zapisy dotyczą procedur opracowywania planów miejscowych. Czy są uwagi do zmiany nr 13? Bardzo proszę. Proszę się przedstawić.

Przedstawiciel Polskiego Stowarzyszenia Fotowoltaiki Dariusz Mańka:

Dziękuję. Dariusz Mańka, Polskie Stowarzyszenie Fotowoltaiki. Mamy następujące zastrzeżenie do tego przepisu. Naszym zdaniem przepis ten zawiera nieproporcjonalne ograniczenie możliwości lokalizowania instalacji OZE, w szczególności instalacji fotowoltaicznych na użytkach rolnych klas IV i VI, przez obowiązek wcześniejszego uchwalania planu miejscowego dla instalacji powyżej 150 kW na klasie IV i dla instalacji powyżej 1000 kW na klasach niższych. Uważamy, że tego typu wymóg ma uzasadnienie jedynie dla gruntów najbardziej przydatnych rolniczo, klas I–III. Grunty klas niższych są powszechnie uznawane, także w innych przepisach szczególnych, za grunty nieprzydatne do produkcji rolnej.

Chcemy też podkreślić, że rozwój branży energetyki słonecznej w żaden sposób nie koliduje z produkcją rolną. Jest to wykorzystywanie gruntów gorszej jakości w sposób czasowy, a jednocześnie daje to rolnikom wydzierżawiającym dodatkowe źródła finansowania z czynszów dzierżawnych działalności na obszarach najbardziej efektywnych rolniczo, nie mówiąc też o wpływach podatkowych dla lokalnych społeczności.

Uważamy, że wejście w życie przepisów w obecnym brzmieniu znacząco ograniczyłoby zasób obszarów do wykorzystania pod nowe instalacje OZE i stanowiłoby znaczące zahamowanie dalszego rozwoju udziału zielonej energii w sieci, w systemie elektroenergetycznym. Jest to zarówno w sprzeczności z naszymi zobowiązaniami klimatycznymi, ale także idzie na przekór potrzebom gospodarki, taniej energii i zielonej energii, która jest potrzebna, by podnieść konkurencyjność polskich przedsiębiorstw. W swoim stanowisku, w poprawkach przesłanych do państwa Komisji proponowaliśmy także umożliwienie lokalizowania instalacji OZE na gruntach rolnych klas wyższych w ten sposób, aby możliwe było współdzielenie, jednoczesne wykorzystanie gruntów do produkcji rolnej i do produkcji energii elektrycznej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chce się odnieść do tej uwagi?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Tak, oczywiście chcę się odnieść do tej uwagi. Po pierwsze zawarte zapisy są elementem pewnego międzyresortowego kompromisu, bo w tym zakresie w dwóch aspektach dużo swoich – nie chcę powiedzieć: uwag – oczekiwań miało zarówno Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jak i ministerstwo ochrony środowiska. Z jednej strony była to ochrona środowiska naturalnego, zasobów przyrodniczych itd., a z drugiej strony właśnie instalacje OZE, energia pozyskiwana ze środowiska.

Jest to wypracowany kompromis, myślę, że bardzo dobry. Dlaczego? Z jednej strony dopuszczamy realizowanie mniejszych instalacji w oparciu o warunki zabudowy, czego oczekiwała branża. Z drugiej strony tam, gdzie jest wymagany plan miejscowy, procedowanie planu miejscowego proponujemy w formie uproszczonej. Przejście całej procedury planu miejscowego jest więc możliwe w trzy miesiące. Jeżeli porównamy to z obecnym procesem uzyskiwania wuzetki, to jest czas szybszy niż uzyskanie wuzetki.

Jedyne, co może być nie do zaakceptowania czy budzić kontrowersje w branży, to jest to, że trzeba uzyskać zgodę lokalnej społeczności, bo plan miejscowy oznacza, że będzie procedowany z partycypacją społeczną, ale naszym zdaniem jest to bardzo ważne. Jeżeli instalacje ponad 1 MW to są instalacje wielohektarowe – one nie są poniżej hektara, mają powyżej hektara, kilka hektarów gruntu – jeżeli mają być budowane takie instalacje OZE, to muszą być budowane za zgodą lokalnej społeczności wyrażoną poprzez konsultacje publiczne i poprzez decyzje rady. Jeśli chodzi natomiast o procedury, ustawa zapewnia, że będą one szybkie i bardzo sprawne.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Dostałam sygnał, że pani Grądzik i pani Malicka zdalnie chcą jeszcze wziąć udział w naszej dyskusji. Bardzo proszę, pani Paulina Grądzik.

Ekspert ds. energetyki i legislacji w Departamencie Energii i Zmian Klimatu Konfederacji Lewiatan Paulina Grądzik:

Dzień dobry. Paulina Grądzik, Konfederacja Lewiatan. Szanowni państwo, ze strony Konfederacji Lewiatan jest propozycja wykreślenia art. 1 pkt 13 lit. c przedmiotowego projektu. Bardzo dziękujemy za podjęcie inicjatywy i zajęcie się tematem OZE w tej ustawie, ponieważ w perspektywie długofalowej jest to niezwykle istotne dla bezpieczeństwa energetycznego kraju, niemniej jednak wprowadzenie tego przepisu w zaproponowanym brzmieniu doprowadzi do ograniczenia powierzchni pod budowę nowych instalacji OZE, a w efekcie całkowicie wstrzyma rozwój źródeł odnawianych, w szczególności w zakresie fotowoltaiki.

Rozwój źródeł odnawialnych ma, zwłaszcza obecnie, ogromne znaczenie, ogromny wpływ na dekarbonizację, na spełnianie celów unijnych w zakresie zeroemisyjności. Naszym zdaniem regulacja ta nie jest do końca skorelowana z treścią rządowych dokumentów strategicznych, m.in. „Polskiej polityki energetycznej Polski do 2040 r.”. Zgodnie z przekazanymi przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska informacjami w zakresie kluczowych założeń trzeciego scenariusza prognostycznego, który jest obecnie przygotowywany, do 2030 r. w Polsce ma funkcjonować 27 GW mocy zainstalowanej w fotowoltaice, a do 2040 r. 45 GW. Osiągnięcie takiej zainstalowanej mocy może być utrudnione z uwagi na bariery regulacyjne, które są stawiane m.in. w przedmiotowej regulacji. Zważywszy na zbieżność celów krajowych i europejskich dokumentów z ambicjami w zakresie transformacji energetycznej, z naszej strony widzimy pilną konieczność analogicznego ukierunkowania formułowanych w tej propozycji zapisów.

Jeśli chodzi o grunty klas V i VI, ze względu na ograniczoną przydatność do celów rolnych, a do tego oprócz gruntów klas V i VI, także nieużytki powinny być preferowane do wykorzystania m.in. właśnie na potrzeby instalacji fotowoltaicznych, ten projekt jest szansą na wprowadzenie uproszczeń w duchu regulacji strategii europejskich, które w tym momencie nas obowiązują. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani Malicka, proszę uprzejmie.

Prezes zarządu Towarzystwa Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych Ewa Malicka:

Dzień dobry, Ewa Malicka, reprezentuję Towarzystwo Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych. Całkowicie zgadzam się z moimi przedmówcami. Chciałam jednak zwrócić uwagę, że problem dotyczy nie tylko instalacji fotowoltaicznych, ale wszystkich instalacji OZE i m.in. również małych elektrowni wodnych. O ile jakiś sens może mieć lokalizowanie niektórych instalacji OZE w oparciu o plany miejscowe, np. takich o bardzo dużej powierzchni zabudowy, o tyle taki wymóg w stosunku do instalacji mających charakter punktowy i mających bardzo ograniczoną powierzchnię zabudowy, a do takich należą np. elektrownie wodne, jest całkowicie niepotrzebny i stanowi dodatkową barierę.

Chciałabym też zwrócić uwagę, że instalacje OZE takie jak elektrownie wodne są bardzo specyficzne, a tutaj wszystko wrzuca się do jednego worka. Elektrownie wodne zawsze są lokalizowane w sąsiedztwie cieków wodnych i są bardziej związane z gospodarką wodną niż z planowaniem przestrzennym. W dodatku bardzo często są lokalizowane na obszarach zalewowych, a tam z zasady nie przewiduje się ich przeznaczenia na cele produkcyjne i w ogóle ogranicza się możliwość ich zabudowy, a jednak mogą oczywiście być tam lokalizowane. To jest już problem w takich miejscach, gdzie plany zagospodarowania istnieją. Zmiana takiego planu bardzo wydłuża i podraża proces inwestycyjny, a w sytuacji wprowadzenia obowiązku lokalizowania instalacji OZE – praktycznie zawsze na podstawie planu miejscowego – jeszcze bardziej utrudni ten problem.

Dlatego, jak powiedziałam, również postulujemy wykreślenie pkt 2 w ust. 6a w tej zmianie albo chociażby łączenie niektórych instalacji OZE, takich, które są, jak powiedziałam, punktowe, a nie zlokalizowane na bardzo dużym obszarze. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Poproszę pana ministra, żeby odniósł się do dwóch głosów zgłoszonych zdalnie.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Rozumiemy te argumenty, natomiast proszę zwrócić uwagę na jedną rzecz. Nie pogarszamy, a wręcz polepszamy stan prawny w tym zakresie, czyli dajemy państwu procedurę dużo prostszą niż ta, którą macie w tej chwili, a przede wszystkim szybszą. Uchwalenie planu miejscowego w oparciu o uproszczone przepisy zawarte w projekcie ustawy dają państwu zdecydowane przyspieszenie procesu uzyskiwania planistycznej zgody na budowę tych OZE.

Jeśli można, poproszę, żeby dwa zdania uzupełnił i powiedział to w szczegółach pan wicedyrektor Łukasz Marciniak.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Planowania Przestrzennego Ministerstwa Rozwoju i Technologii Łukasz Marciniak:

Dzień dobry państwu, Łukasz Marciniak, zastępca dyrektora Departamentu Planowania Przestrzennego. Chciałbym wyjaśnić, na czym polega zwiększenie uproszczenia i przyspieszenia, o którym przed chwilą powiedział pan minister.

Proszę wziąć pod uwagę, że przy dużych instalacjach fotowoltaicznych czy nawet elektrowniach wodnych, jeżeli ta inwestycja jest o odpowiedniej mocy i odpowiedniej powierzchni, to wymaga decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. W momencie, gdy mamy uzyskać decyzję o warunkach zabudowy i decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach, proces ten może trwać nawet półtora roku. Poza tym decyzja o warunkach zabudowy jest decyzją, od której można się odwoływać, a wtedy cały proces odwoławczy zdecydowanie bardziej przedłuża sprawę.

Proszę wziąć pod uwagę to, że aby uzyskać warunki przyłączenia takiej inwestycji do sieci, niezbędna jest albo decyzja o warunkach zabudowy, albo plan miejscowy. W momencie, gdy nasze przygotowane przepisy pozwalają państwu uzyskać plan miejscowy w ciągu 3 miesięcy i nawet jeśli przy jakichś dodatkowych komplikacjach będzie miesiąc, dwa miesiące opóźnienia, macie państwo możliwość uzyskania warunków przy-

łączenia praktycznie w ciągu 3–5 miesięcy, w przeciwieństwie do warunków zabudowy, czyli półtora roku. To oddaje państwu pewność inwestycji.

Jest jeszcze jedna rzecz. Gdyby z jakiegoś powodu plan miejscowy został uchylony po zrealizowaniu inwestycji, państwa inwestycja jest bezpieczna, ponieważ była ona zrobiona zgodnie z przepisami prawa, które obowiązuje w dniu budowy. Proszę zwrócić uwagę, że w momencie, gdy decyzja o warunkach zabudowy z jakiegoś powodu zostanie uchylona, np. poprzez nieuwzględnienie wszystkich stron, państwa sytuacja znacznie się komplikuje i należy uzyskiwać kolejne decyzje o warunkach zabudowy po to, żeby doprowadzić stan prawny do stanu takiego, który umożliwia utrzymanie inwestycji.

Efektem naszych zmian jest więc to, że będziecie państwo mieli większą pewność inwestycji, ta inwestycja będzie możliwa do zrealizowana szybciej. Proszę jeszcze zwrócić uwagę na nasze przepisy zapewniające dostęp do informacji przestrzennej, co pozwoli państwu szybko zlokalizować tereny, które już są przygotowane pod taką inwestycję. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Czy ktoś jeszcze chciał? Panie reprezentujące Lewiatana i Towarzystwo Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych chciałam poinformować, że ze względów regulaminowych nie możecie składać poprawek. Ktoś z posłów musi się pod tą poprawką podpisać, żebyśmy tę poprawkę mogli rozpatrywać. Jeśli więc ktoś z posłów to autoryzuje, będziemy to dyskutować, ewentualnie głosować. Namawiałabym państwa do dokładnego rozważenia tej odpowiedzi, bo wydaje mi się, że pan minister ma tutaj rację. Dużo lepszą i pewniejszą podstawą do realizacji takich inwestycji jest jednak plan, który uwzględnia partycypację społeczną. Jednak są przepisy, które pozwalają to postępowanie skrócić, i przy tak istotnych inwestycjach całokształt sytuacji prawnej na pewno będzie lepszy i mocniejszy.

Zdaje się, że głos chciała zabrać pani poseł. Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Tak, od dawna próbuję zabrać głos. Pani przewodnicząca, mam podpisane poprawki, o których panie mówiły. Są złożone. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa jest taka. Całkowicie zgadzam się z przedmówczyniami, że tak szybka utrata mocy studium uwarunkowań spowoduje zahamowanie realizacji odnawialnych źródeł energii elektrowni wiatrowych. Postulat, żeby przedłużyć to do 2028 r., jest jak najbardziej uzasadniony, tym bardziej że nie ma szans, żeby gminy mogły uchwalić plany ogólne do 2026 r. Po prostu nie ma takiej możliwości fizycznej, bo nie będą miały pieniędzy. Pieniądze mogą mieć tylko z Krajowego Planu Odbudowy, a, jak widzimy, rząd nie kwapi się, żeby pozyskać pieniądze z KPO. W związku z tym, że gminy nie mają pieniędzy na to przekształcenie, nie będzie to… Niemniej ten zapis spowoduje, że będą zahamowane realizacje odnawialnych źródeł energii.

Jak najbardziej zgłaszam się i jeszcze raz mówię to, co chciałam powiedzieć na początku. Te wypowiedzi mam tutaj zapisane, są przeze mnie podpisane i złożone jako poprawki. Proszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Proszę przekazać poprawki do sekretariatu, jeżeli pani poseł te poprawki autoryzuje. Przystąpimy do ich rozpatrywania. W takim razie proszę, żeby sekretariat przekazał je państwu posłom, członkom podkomisji.

Proszę państwa, będzie chwila przerwy, żebyśmy odbili sobie te poprawki, żeby każdy z państwa je miał. Minuta przerwy. Proszę odbić je z podpisem pani poseł, która autoryzuje te poprawki. Trzy minuty przerwy na przygotowanie materiałów.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Szanowni państwo, wznawiamy nasze obrady po przerwie. Pan minister otrzymał propozycje poprawek zarówno z Towarzystwa Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych, jak i od Lewiatana, tak? Biuro Legislacyjne też, tak? Dobrze. Jak rozumiem, pani poseł to autoryzowała, więc zajmiemy się tymi poprawkami.

Chciałabym w takim razie poprosić najpierw pana ministra, potem państwa legislatorów o opinie, najpierw o poprawkach TRMEW. Proszę uprzejmie.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:
Jesteśmy ustosunkowani negatywnie.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):
Jak rozumiem, do wszystkich trzech poprawek, tak?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:
Tak, na tym etapie tak.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):
Rozumiem. Czy nad tymi poprawkami powinniśmy głosować łącznie? Są to poprawki do przepisów przejściowych. Obydwie poprawki, z jednego i z drugiego źródła, odnoszą się do przepisów przejściowych i do innej daty obowiązywania. Czy one powinny być głosowane łącznie?

Legislator Mariusz Przerwa:
Pani przewodnicząca, mamy dwie poprawki. Jedna dotyczy wykreślenia w art. 1 lit. c w pkt 13. To jest poprawka Lewiatana. Druga jest zmiana brzmienia lit. c.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):
Postulowałabym, żeby rozpatrzeć to pakietami, czyli najpierw poprawki TRMEW, bo inaczej pogubimy się w tym.

Legislator Mariusz Przerwa:
Wydaje nam się, że dalej idące są poprawki Lewiatana, które polegają na skreśleniu całej lit. c, tak że najpierw powinny być te poprawki.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):
Dobrze, rozumiem. Tam jest poprawka dotycząca wykreślenia, ale są też poprawki do przepisów przejściowych, prawda? Czy poprawki Lewiatana powinny być głosowane łącznie?

Legislator Mariusz Przerwa:
W tym momencie nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy powinny być głosowane łącznie. Prosimy wnioskodawcę o uzasadnienie, czy możne je głosować oddzielnie, czy można je głosować łącznie. W tym momencie nie jesteśmy w stanie tego stwierdzić.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):
Bardzo proszę, pani poseł. Proszę odnieść się do tego.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):
Sądzę, że trzeba głosować każdą oddzielnie. Szczerze mówiąc, ja również dostałam je dość późno i nie chciałabym czegoś przeoczyć. Na pewno oddzielnie jest przedłużenie studia ważności i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin, żeby to było do 2028 r. To na pewno jest oddzielnie i oddzielnie jest przepis o decyzjach o warunkach zabudowy, tak że wydaje mi się, że bezpiecznie będzie każdą z nich głosować oddzielnie.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):
Dziękuję bardzo. W takim razie przystępujemy do głosowania. Pan minister przekazał swoją opinię. Przystępujemy do pakietu zgłoszonego przez Lewiatana. Co prawda poprawka nr 1 z tych poprawek odnosi się do art. 65, a jeszcze daleko nam do przepisów przejściowych, ale lepiej, żebyśmy rozpatrzyli to teraz. Proszę bardzo.

Legislator Łukasz Grabarczyk:
W związku z tym, że aktualnie podkomisja proceduje nad pkt 13, wydaje się, że właściwe będzie rozpatrzenie poprawki na przedostatniej stronie.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):
Najpierw trzeciej?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tak, tej, która mówi o wykreśleniu art. 1 pkt 13 lit. c.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dobrze, tylko że w takim razie proszę mnie wspierać, żebyśmy czegoś nie pominęli. Oczywiście poprawki z Lewiatana zrobione są na opak, bo najpierw odnoszą się do przepisów przejściowych, a później do przepisu merytorycznego. Żebyśmy o tym nie zapomnieli.

Proszę państwa, ostatnia poprawka z pakietu zgłoszonego przez Konfederację Lewiatan odnosi się do wykreślenia w zmianie nr 13 lit. c odnoszącej się do art. 14 i dodającej ust. 6a w brzmieniu zaproponowanym w przedłożeniu rządowym. Przystępujemy zatem do głosowania poprawki odnoszącej się do zmiany nr 13c. Jest pulpit do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wyświetlenie wyników.

Jest 1 głos za, 6 głosów przeciw, 2 głosy wstrzymujące się. Poprawka nie uzyskała poparcia państwa posłów.

Pierwsza odnosi się do art. 65, druga do art. 67, zatem zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego odkładamy to i przechodzimy do poprawki zgłoszonej przez panią poseł, a przygotowanej przez Towarzystwo Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych. Odnosi się do art. 1, do zmiany nr 13. Ta poprawka zmienia treść dodawanego ust. 6a. Proszę państwa, proszę w takim razie o wyświetlenie pulpitu do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki nr 1? Kto z państwa jest przeciwko poprawce nr 1? Kto się wstrzymał? Poproszę o wyświetlenie wyników głosowania.

Są 4 głosy za, 6 głosów przeciw, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała większości.

Kolejna z poprawek odnosi się do następnej zmiany. Będziemy o niej pamiętać. Proszę państwa, czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany nr 13? Nie widzę. Stwierdzam, że rozpatrzyliśmy zmianę nr 13. Na obecnym etapie nie przyjęliśmy tych propozycji do sprawozdania podkomisji.

Przechodzimy do zmiany nr 14, proszę państwa. Pani poseł już zgłosiła, mamy poprawkę nr 2 z Towarzystwa Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych, która odnosi się do zmiany nr 14, więc zaraz przystąpimy do jej głosowania.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Jest i poprawka SARP-u.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo proszę w takim razie o zgłoszenie drugiej poprawki.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Ma ją pani. Proszę bardzo, tam jest.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Jeżeli można, oddam głos panu odpowiedzialnemu w SARP-ie za legislację. Proszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę uprzejmie.

Pełnomocnik Zarządu Głównego SARP Mariusz Ścisło:

Mariusz Ścisło, reprezentuję Stowarzyszenie Architektów Polskich. Wnosimy prośbę o usunięcie w art. 15 w ust. 2 w pkt 6 sformułowania „maksymalną intensywność zabudowy” przy pozostawieniu „maksymalnej i minimalnej nadziemnej intensywności zabudowy”. Naszym zdaniem jest to uchybienie, które może spowodować daleko idące ograniczenie możliwości zabudowy działek na planach miejscowych.

W przeszłości zdarzyło się, że zmiany, które wynikały z warunków technicznych czy z innych regulacji, spowodowały daleko idące ograniczenie możliwości zainwestowania planów miejscowych. Tutaj widzimy takie niebezpieczeństwo. Dla kontekstu urbanistycznego istotne jest, jaka będzie intensywność nadziemna, a podziemna jest trudna

do określenia przez planistów na etapie sporządzenia planu miejscowego. Mamy przed sobą ustawę antysuszową, która będzie generowała dodatkowe wymogi realizacji zbiorników podziemnych na retencję wód i powolne ich wprowadzanie oraz wykorzystania szarej wody do celów sanitarnych. Mamy w tej chwili gwałtowne zmiany technologiczne z przejściem na energię odnawialną, co będzie wiązało się z realizacją magazynów energii w różnej formie, również w formie zbiorników cieczy, które będą magazynowały energię i chłód. Pojawia się również temat energomobilności, który wiąże się z koniecznością sytuowania pod ziemią dodatkowych kubatur, przestrzeni na rozdzielnie, na cały system sterowania tymi elementami.

W związku z tym prosimy o uwzględnienie tego i wykreślenie sformułowania „maksymalna intensywność zabudowy", która z definicji definiuje nadziemną i podziemną powierzchnię zabudowy, oczywiście przy pozostawieniu „maksymalnej i minimalnej nadziemnej intensywności zabudowy". Wydaje mi się, że to jest logiczne dla planowania i dla uniknięcia w przyszłości ograniczeń w zainwestowaniu terenów inwestycyjnych w wyniku zmian regulacji prawnych i postępu technologicznego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. W zdalnym systemie zgłasza się jeszcze pan prezes Fokczyński, który, zdaje się, chciałby w tej sprawie zabrać głos. Proszę bardzo.

Prezes KRIA RP Piotr Fokczyński:

Jeszcze raz dziękuję bardzo. Chciałbym oczywiście wesprzeć tę bardzo techniczną uwagę. Mariusz Ścisło prawidłowo zarysował przepisy o elektromobilności i przepisy pożarowe, w tej chwili bardzo trudne do spełnienia, jeśli chodzi o samochody elektryczne w garażach podziemnych. Oczywiście to jest jeden z aspektów. Zwracamy uwagę na to, że w procesie sporządzania planu bardzo trudno będzie przeanalizować i uwzględnić wszystkie te elementy. To są bardzo szczegółowe historie, które mogą mieć wpływ na rozrastanie się powierzchni podziemnej. Skoro przyjmujemy, co jest chyba poza wątpliwością, że nadziemna intensywność zabudowy to szeroko rozumiany element ładu przestrzennego, to tutaj ograniczenie powierzchni nadziemnej będzie przeciwskuteczne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Poproszę pana ministra o odniesienie się do tych uwag.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Jak rozumiem, wnioski o poprawkę, czyli państwa uwagi, zmierzają do tego, aby uniemożliwić gminom ograniczenia zabudowy podziemnej w planach miejscowych w systemie planowania. Takiemu uniemożliwieniu jesteśmy w zupełności przeciwni, natomiast rozważymy ewentualność, bo zastanawiam się nad ewentualnością wprowadzenia tutaj jakichś fakultatywnych rozwiązań, bo całkowite wyeliminowanie możliwości to jest błędny tor.

Nie możemy zabronić w dużych miastach np. planowania metra. Jakaś gmina chce gdzieś planować metro i w tym miejscu, gdzie będzie budowa metra pod ziemią, należałoby ograniczyć intensywność zabudowy podziemnej. Są miejsca, gdzie uwarunkowania geologiczne sprawiają, że właśnie ze względów środowiskowych, geologicznych nie powinno się dopuszczać zbyt dużej intensywności zabudowy podziemnej. Taka możliwość ograniczania musi pozostać. Na razie jesteśmy tej poprawce przeciwni, natomiast do sprawozdania przeanalizujemy, czy nie wyjść naprzeciwko, żeby to było fakultatywne.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan Ścisło i pani zasiadająca w sąsiedztwie. Bardzo proszę o krótkie głosy.

Pełnomocnik ZG SARP Mariusz Ścisło:

Jeżeli byłaby możliwość, żeby przyjąć ten zapis jako fakultatywny, proponowalibyśmy, żeby tak do tego podejść, bo rzeczywiście mogą być gminy, gdzie uwarunkowania hydrogeologiczne będą nakazywały, żeby uwzględnić również ten aspekt, ale nie obligato-

ryjnie, bo w tym momencie byłoby to ograniczeniem albo utrudnieniem w planowaniu przestrzennym.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Czy pani również? Proszę uprzejmie. Proszę się przedstawić.

Prezes Stowarzyszenia Polskiej Izby Urbanistów Jolanta Przygońska:

Jolanta Przygońska, prezes Stowarzyszenia Polska Izba Urbanistów. Popieramy wniosek, który przedstawił kolega, szczególnie ze względu na to, że wszystkie plany miejscowe, które były opracowywane, uchwalone w Warszawie do 2010 r., faktycznie ograniczały intensywność zabudowy wyłącznie do intensywności nadziemnej, co zresztą jest zapisane w studium warszawskim. Mamy więc duże doświadczenie i duży pakiet planów, zgodnie z którymi można to realizować.

Propozycja pana ministra, żeby ewentualnie rozpatrzyć ten problem fakultatywnie, moim zdaniem jest akceptowalna, natomiast zdecydowanie należy ją jako obligatoryjną wykreślić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani poseł, która autoryzowała, proszę uprzejmie. Zaraz oddam głos panu ministrowi.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Panie ministrze, bardzo dziękuję za takie podejście. Też uważam, że fakultatywnie dobrze by było.

Chciałam zwrócić uwagę, że dopiero podczas projektu budowlanego okazuje się, jak głęboko można wejść w ziemię. Warunki geologiczne, o których pan mówi, że tego nie dopuszczają, wyznaczają, ile można wejść pod ziemię, tak że to są warunki nadrzędne. Nikt nie będzie tego łamał, a na etapie planowania przestrzennego, uchwalania planów ogólnych czy miejscowych nikt nie jest w stanie podać, jak głęboko będzie można wejść pod ziemię, a każdy – i inwestor, i miasto – najbardziej chciałby zrobić to jak najpłycej. Przecież to są szalone koszty. Każdemu zależy, żeby jak najmniej wchodzić pod ziemię. Na etapie planu zagospodarowania to rzeczywiście jest niemożliwe do określenia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy w tej sprawie? To przepraszam, ale na razie dyskutujemy o tej poprawce, więc musimy tę dyskusję dokończyć.

Szanowni państwo, jestem zwolennikiem indywidualizacji. Ustawa jest aktem powszechnie obowiązującym, musi zawierać takie zapisy, żeby wszystkie gminy od Bałtyku do Tatr były w stanie w tym się odnaleźć i żeby małe gminy nie były niepotrzebnie obciążane rozstrzyganiem problemów, które mają wielkie gminy, i vice versa. Przychylam się więc do tego, żeby zapisać to w sposób fakultatywny. Myślę, że – tak jak w rozpatrywanym wcześniej artykule – znajdziemy tutaj jakiś *modus vivendi*.

Proszę państwa, w takim razie przystępujemy do głosowania nad poprawką, którą autoryzowała pani poseł, odnoszącą się do zmiany nr 14b, odnoszącej się do pkt 6 w ust. 2. Proszę o wyświetlenie pulpitu. Przypominam, że na obecnym etapie nie chcemy tego zapisywać jako fakultatywne, ale, jak rozumiem, pan minister to rozważy i wrócimy do sprawy na etapie sprawozdania Komisji. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wyświetlenie wyników.

Są 4 głosy za, 6 przeciw, 0 wstrzymujących, czyli, proszę państwa, na obecnym etapie jesteśmy na nie, ale wrócimy do sprawy na posiedzeniu Komisji. To jest, jak rozumiem, jedyna poprawka. Panie mecenasie, czy jest jeszcze jakaś uwaga? Proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tak, pani przewodnicząca. Mamy uwagę o charakterze redakcyjnym. W ust. 2a projektu wnioskodawcy posługują się czasownikiem „powinny" w zakresie zmian w strukturze funkcjonalno-przestrzennej. Chcielibyśmy dopytać, czy nie widzą państwo problemów interpretacyjnych z tym przepisem w zakresie rozumienia czasownika „powinien", w zakresie obowiązku czy może zalecenia. Oczywiście rozumiemy, że ten czasownik aktualnie występuje już w ust. 2a, jest natomiast pytanie, czy rozważaliście państwo

zastąpienie tego czasownika obowiązkiem albo zaleceniem, które w jednoznaczny sposób przesądzałoby o charakterze przepisu. W związku z tym, że tego typu uwaga pojawia się w kilku miejscach w ustawie, może nie będę jej przytaczał, bo, jak rozumiem, z jednej i z drugiej strony argumentacja będzie podobna.

Jeśli chodzi o pytanie pani przewodniczącej o to, czy są to wszystkie poprawki, to chcielibyśmy zauważyć…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jest jeszcze poprawka Towarzystwa Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dokładnie tak.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jest jeszcze poprawka, o której pamiętam, która odnosi się do zmiany nr 14. Panie ministrze, jak rozumiem, ma pan tę poprawkę. Prosiłabym o opinię o poprawce nr 2 z pakietu poprawek zgłoszonych przez TRMEW.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Opinia na teraz jest negatywna, natomiast wszystkie te poprawki musimy dokładnie przeczytać. Przedstawiając sprawozdanie podkomisji, będziemy gotowi, żeby ostatecznie odpowiedzieć. Na razie musimy je odrzucić.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

W takim razie proszę o wyświetlenie pulpitu do głosowania. Rozpatrujemy poprawkę nr 2 odnoszącą się do zmiany nr 14. W poprawce nr 14 jest dodany ust. 5. Bardzo proszę o wyświetlenie pulpitu. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wyświetlenie wyników.

Są 4 głosy za, 6 głosów przeciw, nikt się nie wstrzymał. Poprawka nie została przyjęta, aczkolwiek liczymy na to, że pan minister ze współpracownikami dokładnie to rozpatrzy i jeszcze będzie okazja do tego wrócić.

Pozostałe poprawki Lewiatana odnoszą się do przepisów przejściowych, czyli na razie je zostawiamy. Całość poprawki jest rozpatrzona. Czy mamy jeszcze jakieś inne uwagi do zmiany nr 14? Proszę bardzo.

Szef działu prawnego PZFD Przemysław Dziąg:

Proszę państwa, chciałem zasugerować zmianę w ust. 6 polegającą na tym, żeby dodać do tego ustępu…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

O jakim ust. 6 pan mówi?

Szef działu prawnego PZFD Przemysław Dziąg:

To pkt 6 ust. 2 art. 15, czyli ten sam punkt, o którym teraz rozmawialiśmy.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

O intensywności zabudowy, tak?

Szef działu prawnego PZFD Przemysław Dziąg:

Tak. Jest tam mowa o minimalnym udziale miejsc parkingowych. Proponuję tu dać: o minimalnym lub maksymalnym udziale miejsc do parkowania, z uwagi na to, że w obliczu zrównoważonej polityki mobilności w miastach, kiedy miasta bardzo szybko rozwijają się i mobilność jest istotnym elementem tej polityki, a samochód, tramwaj, kolej, metro to tak naprawdę puzzle, które tworzą pewną całość, w sytuacji kiedy znów zmusimy gminy do wyznaczania poziomów minimalnych miejsc parkingowych, w sytuacjach kiedy mamy jakieś fajne węzły komunikacyjne, gdzie nie potrzeba tylu miejsc parkingowych, znów będzie ogromny problem z parkingami. Zmierzamy w kierunku uciekania samochodów z miast, stąd taki przepis pozwoli gminom, gdy uznają tak w ramach swojego władztwa planistycznego, nie dawać tam minimalnego udziału tych miejsc, a przyznać maksymalną wartość. Pozwoli to dużo bardziej elastycznie reagować na otaczające

zmiany w przestrzeni i w tym, co buduje się dookoła takich obszarów. Stąd moja propozycja jest taka, żeby dodać tam zwrot „lub maksymalnej liczby miejsc do parkowania".

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo proszę. Mam nadzieję, że ma pan świadomość, że jeżeli poprawka nie jest na piśmie i poseł jej nie autoryzował, to nie będziemy nad tym głosować. Jest jeszcze głos pana Ścisło. Proszę uprzejmie.

Pełnomocnik ZG SARP Mariusz Ścisło:

Myślę, że sformułowanie o minimalnej ilości miejsc parkingowych mogłoby też znaleźć się w zapisach fakultatywnych, bo nie wszystkie gminy będą tego wymagały, tak jak ta intensywność. Taką propozycję składamy.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Myślę, że pan minister zanotuje i zostanie to jakoś przeanalizowane. Rzeczywiście, chodzi o to, żeby każda gmina mogła dostosować przepisy do własnej sytuacji.

Dostałam informację, że głos w sposób zdalny chciał jeszcze zabrać pan Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich. Proszę bardzo.

Pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, panie ministrze, ja w kwestii wniosku o to, żeby minimalny równał się maksymalnemu. Moim zdaniem aktualna propozycja zapisu pozwala na tego typu operacje. Jeżeli mam minimalny wymóg, trzymam się go i uznaję go za maksymalny, oczekiwany przeze mnie z powodów, które wymienił wnioskujący tę zmianę, to ten przepis dzisiaj to konsumuje. Nie ma żadnych przeszkód, żebym uznał, że minimalne oznacza dla mnie maksymalne, tak że wydaje mi się, że ta poprawka nie jest potrzebna. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jak na razie nie mówimy o poprawce, bo jest to zaledwie uwaga, którą, jak myślę, pan minister przeanalizuje. Zastanowimy się nad tym zapisem, natomiast na obecnym etapie poprawek nie przyjęliśmy. Rozpatrzyliśmy wszystkie poprawki i uwagi do zmiany nr 14, a zatem możemy sądzić, że rozpatrzyliśmy zmianę nr 14. Idziemy dalej. Bardzo proszę Biuro Legislacyjne, żeby pamiętało o tym, żebyśmy o tym nie zapomnieli, jak jutro będziemy procedować.

Przechodzimy do zmiany nr 15, do art. 16. Czy są uwagi do zmiany nr 15? Nie widzę. Idziemy dalej.

Zmiana nr 16 odnosi się do art. 17. Dajmy sobie trochę czasu, ponieważ jest kilka stron tej zmiany, aż do strony nr 30. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Mariusz Przerwa:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Podobnie jak wcześniej była zgłaszana uwaga w zmianie nr 16 w lit. e – to jest w tym zestawieniu poprawek – w tiret pierwsze dotyczącym lit. a, w piątym tiret, tym podwójnym, gdzie dodaje się tiret jedenaste, mamy również sformułowanie „35 od osi gazociągu podwyższonego średniego ciśnienia o średnicy" i tutaj naszym zdaniem powinno być „mniejszej niż 500 mm lub równej 500 mm".

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Zgoda.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Na której to jest stronie?

Legislator Mariusz Przerwa:

My mamy na stronie nr 31. To jest w tiret dziesiąte… Może podejdę do pani.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Pkt 6, tak? Jest 25 metrów, jest 40 metrów, jest 70 metrów. Tu nie ma 35 metrów. Jest, na stronie nr 29: „35 m od osi gazociągu podwyższonego średniego ciśnienia o średnicy" i zamiast „mniejszej lub równej", „mniejszej niż 500 mm lub równej 500 mm". Jasne. Pan minister, jak rozumiem, podziela tę uwagę?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Tak.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś inne uwagi do zmiany nr 16? Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

„(…) przeprowadza konsultacje społeczne, a następnie wprowadza zmiany do projektu".

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę zdefiniować, w którym to jest miejscu.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Strona nr 30.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Pkt j, tak?

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Tak. Chciałam odnieść się do konsultacji społecznych, bo to jest ograniczenie udziału mieszkańców, dlatego że zamiast dotychczasowych uwag do planu, które mieszkańcy mogli zgłaszać, teraz mają być konsultacje tylko i wyłącznie w formie dyskusji, bez konieczności pisemnego sprzeciwu, a to pozbawia mieszkańców obligatoryjnego pisemnego ustosunkowania się prezydenta do zarzutów. Potem mieszkańcy nie będą mieli możliwości prawnie się do tego odnieść.

Chciałam zwrócić uwagę, że z tymi konsultacjami nie jest to tak prosta sprawa, bo nie wszyscy znają się na procedurach jak niektórzy z nas. Proszą prawnika lub kolegę, który się zna, żeby przyszedł z nimi lub napisał pismo, do którego wójt, burmistrz lub prezydent do tej pory musiał odnieść się pisemnie. W takiej formie konsultacji, którą państwo proponujecie, jest właściwie tylko ustna rozmowa, która może doprowadzić do chaosu i krzyków, a nie załatwia obligatoryjnego pisemnego odniesienia się władz do zarzutów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze, o odniesienie się do tej uwagi.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Dwa dni temu na posiedzeniu Komisji obalaliśmy przedstawiane przez panią fałszywe tezy. Nie wiem, czy jest potrzeba powtarzania.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Tak rozumiem raport z konsultacji. Odnosi się do wszystkich uwag. To dla przypomnienia.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Ale prezydent nie musi… Raport z konsultacji? Panie ministrze, proszę w ten sposób nie rozmawiać, bo rozmawiamy rzeczowo, a niegrzecznie jest mówić w ten sposób, że rozmawialiśmy dwa dni temu. Dwa dni temu rozmawialiśmy, ale zgłaszam teraz, żeby formalności stało się zadość. Proszę nie opowiadać takich rzeczy, że to będzie stwarzało konieczność pisemnego ustosunkowania się do zarzutów mieszkańców, jak również będzie to dawało możliwość pisemnego napisania pisemnej uwagi w imieniu któregoś mieszkańca. Proszę tego nie mówić, bo tego nie ma.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jak rozumiem, raporty z konsultacji są w formie pisemnej lub elektronicznej, więc nie ma sytuacji: słowo ulatuje, pismo pozostaje. Pani poseł nie zgłosiła żadnej poprawki. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 16.

Przechodzimy do zmiany nr 17: „uchyla się art. 17a i art. 18". Czy są uwagi? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 17.

Zmiana nr 18. Czy są uwagi do zmiany nr 18? Nie widzę. Idziemy dalej.

Zmiana nr 19. Czy są uwagi do zmiany nr 19? Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 19.

Przechodzimy do zmiany nr 20. Czy są uwagi do zmiany nr 20? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 20.

Zmiana nr 21. Czy są uwagi do zmiany nr 21? Nie ma uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 21.

Zmiana nr 22. Czy są uwagi? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 22.

Zmiana nr 23. Czy są uwagi? Nie ma uwag.

Zmiana nr 24. Czy są uwagi do zmiany nr 24? Proszę państwa, zmiana nr 24 jest troszeczkę bardziej skomplikowana. Przejdziemy na rozpatrywanie artykułami. Czy jest jakaś uwaga do art. 27a? Nie widzę.

Czy jest jakaś uwaga do art. 27b? Proszę uprzejmie, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Uprzejmie dziękuję. Tylko sygnalizujemy, jak mamy to w zwyczaju, zastosowanie przez wnioskodawców odesłania do przepisów odrębnych. Chcielibyśmy dopytać, czy byłaby możliwość ewentualnego doprecyzowania, o jakie przepisy odrębne chodzi, by odbiorcy tekstu prawnego nie musieli się domyślać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Gdzie jest mowa o tych przepisach odrębnych? Chyba w jakimś ostatnim ustępie, tak?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

To jest art. 27b ust. 1 pkt 2 lit. a i d.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Tak, „na podstawie przepisów odrębnych”. Tak jest. Bardzo proszę, panie ministrze. Czy jest to możliwe?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Nie ma możliwości, żeby tutaj to wypisywać, bo to jest skomplikowane. Myślę, że wszystkie profesjonalne podmioty wiedzą, jak tego używać, o jakie przepisy chodzi, ale byłoby bardzo skomplikowane to, żeby to wszystko wymieniać.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Byłyby litanie przepisów, które trzeba by powołać. Art. 27b, który tutaj normuje całą uproszczoną procedurę uchwalania planu miejscowego, jest dość obszerny. Czy są jeszcze jakieś uwagi do tego artykułu? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy art. 27b, zatem zmianę nr 24 mamy przeanalizowaną.

Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Mariusz Przerwa:

Przepraszam bardzo. Mamy tu jeszcze wątpliwości do ust. 11. Mamy tu podsumowanie, w którym jest: „wójt, burmistrz albo prezydent miasta wykonuje czynności, o których mowa w art. 17 pkt 6–14, przy czym o opinie i uzgodnienia”, a na samym końcu jest: „o których mowa w ust. 4 pkt 4”. Czy tu nie powinien być pkt 5, a nie pkt 4? Wydaje się, że jest tu błąd.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Zgoda.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

To jest legislacyjne, nie wymaga poprawki. Dobrze, odesłanie jest zmienione, cały artykuł jest rozpatrzony.

Przechodzimy do zmiany nr 25: „art. 28 ust. 2 otrzymuje brzmienie”. Czy są uwagi? Nie ma. Idziemy dalej.

Zmiana nr 26 do art. 29 ustawy. Czy są uwagi? Proszę bardzo.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tutaj również chcielibyśmy tylko dopytać w kontekście sformułowania „teren zamknięty ustalony decyzją”. Ustawa posługuje się nim niejednolicie. W niektórych miejscach mowa jest o decyzjach ustalanych przez ministra obrony narodowej, w innych przepi-

sach takiego doprecyzowania nie ma. Chcielibyśmy dopytać, czy takie jest zamierzenie wnioskodawców.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze, o odniesienie się do uwagi.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Poproszę pana dyrektora.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Planowania Przestrzennego Ministerstwa Rozwoju i Technologii Michał Gil:

Dziękuję bardzo. Tak, jest to zamierzone. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dobrze, wątpliwości zostały wyjaśnione. Innych uwag do zmiany nr 26 nie ma.

Zmiana nr 27. Czy są uwagi? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy.

Zmiana nr 28. Są uwagi? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy.

Zmiana nr 29. Czy są uwagi? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy.

Zmiana nr 30. Czy są uwagi do zmiany nr 30? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 30.

Zmiana nr 31. Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy.

Zmiana nr 32. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

W obowiązującym art. 37g w ust. 6 aktualnie znajduje się odesłanie do art. 35, który dotychczas, przypominam, jest artykułem bezustępowym. Pytanie: Czy wnioskodawcy nie widzą konieczności korekty odesłania, czy też odesłanie, tak jak jest aktualnie, ma odsyłać do całego art. 35?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Naszym zdaniem jest to dobrze sformułowane.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Nie będzie problemu z interpretacją, tak? Dobrze. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 32.

Zmiana nr 33. Czy są uwagi? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy.

Zmiana nr 34. Czy są uwagi do zmiany nr 34? Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy.

Zmiana nr 35. Czy są uwagi? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 35.

Zmiana nr 36. Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy.

Zmiana nr 37. Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy.

Zmiana nr 38. Proszę bardzo, pani poseł Chmiel.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

To może najpierw pani Gill-Piątek, dlatego że poprawka, którą złożyła Izba Architektów, jest w trakcie kserowania. Może najpierw poproszę panią.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł Gill-Piątek.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Poprawka dotyczy pkt 38. Poprawka: „w art. 37a dodaje się ust. 5 w brzmieniu”. To jest bardzo krótkie brzmienie, więc je zacytuję: „Zintegrowany plan miejscowy musi być zgodny z planem ogólnym gminy”, czyli koordynujemy tutaj dwa dokumenty, wydaje mi się, że słusznie, dlatego że o tym nie ma mowy w ustawie. Proszę pana ministra i pana dyrektora, żebyście się temu przyjrzeli, bo wydaje mi się, że jest to bezstresowa poprawka. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos chciał zabrać w sposób zdalny jeszcze pan Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich. Proszę uprzejmie.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. W pełni popieramy tę poprawkę, bo w projekcie zmiany ustawy nie wskazano obowiązku zgodności zintegrowanego planu inwestycyjnego z planem ogólnym, co może stanowić zagrożenie dla zachowania ładu przestrzennego gminy, zwłaszcza że rada gminy nie może całkowicie uznaniowo podejść do uchwały o odrzuceniu ZPI, gdy np. w przypadku procedowania nad projektem uchwały o uchwaleniu ZPI powinna kierować się zasadą proporcjonalności i ochrony prawa własności. W związku z tym niezbędne wydaje nam się wprowadzenie takiego instrumentu ochrony gminy przed niepożądanymi dla mieszkańców inwestycjami mieszkaniowymi. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Zdalnie jeszcze pan Piotr Gadomski. Proszę bardzo.

Wiceprezes KRIA RP Piotr Gadomski:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie ministrze, w naszej poprawce proponujemy w naszym zawodowym rozumieniu niezbędne wzbogacenie oprzyrządowania nowego narzędzia planistycznego, jakim jest ZPI, o etap koncepcji urbanistyczno-architektonicznej. Proszę zwrócić uwagę…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Mamy jasność, że pana wystąpienie dotyczy poprawki, którą zgłosiła pani poseł Chmiel, tak?

Wiceprezes KRIA RP Piotr Gadomski:

Tak, skierowaliśmy tę poprawkę do pani poseł Chmiel.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę o uporządkowanie dyskusji. Udzieliłam głosu panu Gadomskiego. Jeżeli panie poseł będą chciały zabrać głos, oczywiście go udzielę. Uporządkujmy dyskusję. Bardzo pana proszę.

Wiceprezes KRIA RP Piotr Gadomski:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, bo to jest troszkę dłuższa narracja, a dobrze mówi się w ciągu. Etap koncepcji urbanistyczno-architektonicznej jest brakującym elementem pomiędzy planowaniem a realizacją konkretnych inwestycji. Pozwala na zintegrowanie w formie urbanistycznej zabudowy infrastruktury technicznej i infrastruktury komunikacyjnej terenów zieleni, itd. Ponieważ ZPI jest szczególną formą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, gdyż inicjowaną przez inwestora, inwestor mając w tym narzędziu przed sobą umowę urbanistyczną, a wcześniej jeszcze negocjacje i przygotowanie ostatecznie przez wójta, który jest do tego upoważniany, projektu miejscowego planu, który oczywiście stanie się planem miejscowym po stosownej uchwale rady gminy, musi przedstawić swoje zamierzenie właśnie w tej koncepcji urbanistycznej.

Pozwala to podejść do negocjacji w sposób profesjonalny, wyliczalny, przewidywalny, gdyż koncepcja urbanistyczna pozwala określić kwartały zabudowy, główne osie komunikacyjne i kompozycyjne, dominanty wysokości. Oczywiście cały czas, jak mówili przedmówcy, jesteśmy tego zdania, że nad wszystkim panuje plan ogólny, który trzyma chęci inwestora i jego plan w ryzach planu ogólnego.

Chciałbym także przypomnieć, że pierwowzorem narzędzia ZPI było dawne OZI. Obszary Zorganizowanego Inwestowania to narzędzie, które w 2017 r. zostało w środowisku zawodowym architektów – także z udziałem Izby Architektów i z ówczesnym kierownictwem ministerstwa – wypracowane w końcowym etapie prac nad Kodeksem urbanistyczno-budowlanym. Jak wiadomo, potem losy tego kodeksu nie były kontynuowane, bo zdecydowano o tym, że miejscowe planowanie i Prawo budowlane będą oddzielnymi ustawami, a nie będą połączone w kodeksie. To oczywiście nie przekreśla merytorycznego dorobku prac komisji i zespołu nad tym kodeksem oraz wypracowanych tam narzędzi.

To narzędzie, ówczesne OZI, a obecne ZPI, było narzędziem dedykowanym narodowemu operatorowi mieszkaniowemu, oczywiście między innymi jemu, ale intencja była zupełnie podobna: aby poprzez koncepcję urbanistyczno-architektoniczną uzyskać możliwość oszacowania, wskazania i przedstawienia tego zamierzenia w skali urbanistycznej, czyli już nie planistycznej, a jeszcze nie dotyczącej poszczególnych, jednostkowych obiektów inwestycyjnych. To narzędzie jest obecne także w urbanistyce europejskiej. Jak zawsze w tamtej dyskusji wskazywaliśmy na tzw. ZAC francuski, czyli właśnie narzędzie operacyjnej urbanistyki, która jest ulokowana między tymi dwoma etapami.

Chciałbym zwrócić uwagę, że to dodatkowe narzędzie bardzo ułatwi i przyspieszy prace nad ZPI. Proszę zwrócić uwagę, że to, co jest elementem planowania, czyli konsultacje społeczne – rozbudowany rozdział 1a – w tym przypadku, tak jak zostało to przedstawione w projekcie ustawy, to dyskusja z udziałem społeczeństwa nad beżową plamą, za którą coś się kryje. Oczywiście upraszczam to określenie. Rozmowa z udziałem społeczności lokalnej nad pewną propozycją urbanistyczną, która tę beżową plamę zamienia w pewne zrozumiałe dla odbiorców kompozycje, osie, gwarancje terenów zielonych, sportowych i każdych innych, przyspiesza konsultacje, bo pozbawia etapu niepewności związanej z tym, co kryje się za tymi cyframi i beżową plamą. Oczywiście, tak jak mówię, troszeczkę to upraszczam, bo zdaję sobie sprawę, że mówimy o danych geoprzestrzennych.

Narzędzie prawidłowo rozdaje role, bo przygotowanie miejscowego projektu planu nie jest rolą inwestora, tylko wójta, burmistrza, prezydenta. Na poprzednim posiedzeniu umówiliśmy się, że mówimy: wójta. Narzędzie to zapewnia prawidłowy ciąg metodologiczny, od ogółu do szczegółu, nie pomijając środkowego etapu. To rozwiązanie zostało prawidłowo umiejscowione chociażby w rewitalizacji czy w lex deweloper. Ta koncepcja jest tam elementem rozstrzygania w odpowiedniej skali tego przedsięwzięcia, nie wchodząc w budowlankę, a już wychodząc z beżowej plamy. Mam oczywiście na myśli umownie planowanie i zagospodarowanie przestrzenne.

Mniej więcej taki jest sens naszej złożonej poprawki. W naszej opinii jest to poprawka narzędziowa, bardzo ułatwiająca i właściwie uwiarygodniająca, dająca szansę zaistnieć nowemu narzędziu planistycznemu. Jak wspomniałem, jest już właściwie przepracowaną przez odpowiednie zespoły definicją dawnego OZI. 2017 r., narodowy operator…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo za tę prezentację. Jak rozumiem, pan Gadomski wyręczył panią poseł Chmiel, która podpisała się pod poprawką. Czy pani poseł chce coś dodać?

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Nie, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo proszę. Panie ministrze, prosiłabym o odniesienie się do tej propozycji.

Prezes KRIA RP Piotr Fokczyński:

Przepraszam, a czy mogę uzupełnić? Zgłaszałem się.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo proszę. Proszę uprzejmie, panie prezesie.

Prezes KRIA RP Piotr Fokczyński:

Chciałem bardzo króciutko uzupełnić wypowiedź kolegi, żebyśmy sprowadzili to do naszej dzisiejszej dyskusji. Właśnie ta koncepcja architektoniczno-urbanistyczna, o czym Piotr powiedział, trzymając się naszej nomenklatury, jest bardzo mocnym zbliżeniem w procesie konsultacji społecznych do tego niespecjalistycznego języka. Właśnie on jest zrozumiały dla społeczności. Zwizualizowanie tego obszaru pozwala sprowadzić tę dyskusję do konkretów czy do omówienia oczekiwań.

Chcę podać przykład. Ponieważ według nas nasz wniosek jest konstruktywny, wzbogaca ZPI w sposób znakomity, taką właśnie metodę na obowiązującym stanie prawnym Izba Architektów stosowała chociażby przy projektowaniu wrocławskiego osiedla Nowe Żerniki, gdzie właśnie takie koncepcje legły u podstaw również konsultacji społecznych prowadzonych w obecnym stanie prawnym. Są one bardzo pomocne. Są one bardzo

pomocne też przy rozwiązywaniu problemów infrastrukturalnych infrastruktury społecznej, infrastruktury technicznej. To wszystko w tej koncepcji jest zawarte i wszyscy ten język rozumieją. Właśnie po to ona jest. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Jak rozumiem, etap koncepcyjny to jest pewnego rodzaju wstępny zarys tego, gdzie dyskutuje się lepiej. Bardzo panią proszę o zabranie głosu.

Prezes SPIU Jolanta Przygońska:

Zdecydowanie chciałam poprzeć to rozwiązanie z dwóch powodów. Po pierwsze już paroletnie doświadczenia z koncepcjami urbanistyczno-architektonicznymi w trybie ustawy zwanej popularnie lex deweloper zdecydowanie wskazują, że takie zamierzenie inwestycyjne można lepiej ocenić już na etapie przygotowania.

Po drugie, jeśli chodzi o konsultacje społeczne, rzeczywiście ludzie wiedzą, co oglądają, co ma powstać. Rysunki niespecjalnie są czytane przez społeczność, natomiast tego rodzaju przedstawienie problemu czy wniosku zawsze jest korzystne. Uzupełnienie każdej procedury o tego rodzaju opracowania, czyli opracowania urbanistyczno-architektoniczne, zawsze dobrze czyni propozycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Już krótko, bo myślę, że mamy pełną jasność sytuacji, proszę bardzo, pani poseł, krótko.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Chciałam krótko, oczywiście popierając tę poprawkę, powiedzieć, że z wieloletniego doświadczenia w Gdańsku wiem, że jak tylko były jakieś problemy z mieszkańcami, to miasto mądrze występowało z koncepcją i na spotkanie z mieszkańcami szliśmy nie z planem, o którym przedmówcy mówili, że jest beżową plamą, tylko z gotową koncepcją, bo tylko to przekonuje mieszkańców. Jak najbardziej to popieram. Jest to bardzo słuszna uwaga.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Poproszę pana ministra o odniesienie się do tego problemu.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Koncepcje urbanistyczno-architektoniczne są niewątpliwie dobrą praktyką, jaką od lat stosują samorządy, inwestorzy. Myślę, że po wejściu w życie naszych przepisów również będzie to często stosowana dobra praktyka, jednakże nie zawsze jest ona konieczna. Nasze przepisy, które mają ułatwiać gminom i inwestorom przygotowywanie planów miejscowych, sprawiają, że nie ma najmniejszej potrzeby wprowadzania takiego obowiązku do ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie myślę, że w tym przedmiocie wszyscy mają wyrobione zdanie. Będziemy tę poprawkę głosować. Pani poseł, jeszcze do zmiany nr 38, tak?

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

To proszę ją złożyć.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Szanowni państwo, do zmiany nr 38 jest również poprawka proponująca zmianę brzmienia art. 37 ust. 3.

Przedmiotowy przepis w dotychczasowym brzmieniu zobowiązuje wójta, burmistrza, prezydenta do udostępnienia wniosku o zintegrowanym planie inwestycyjnym i rejestrze urbanistycznym, przekazania wniosku radzie gminy i ogłoszenia o tych czynnościach, zgodnie z wprowadzonymi przepisami o konsultacjach społecznych, w terminie 3 dni od złożenia wniosku. Chodzi o te 3 dni, żeby to jednak było 14 dni, bo 3 dni to jest zde-

cydowanie za mało. W 3 dni czasami w ogóle nie da się, więc bardzo prosiłabym, żeby szanowna podkomisja przyjęła tę poprawkę.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie mamy 3 poprawki do zmiany nr 38. Panie ministrze, prosiłabym jeszcze o odniesienie się do ostatniej propozycji pani poseł Gill.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Tutaj jest kwestia tylko technicznego przekazania wniosku, udostępnienia w rejestrze. Trzy dni to jest wystarczający czas. Chcemy skracać i upraszczać procedury. Chcemy, żeby można było robić to szybko. Po co, wobec tego na czynność, którą można zrobić szybko, dawać 14 dni? Wtedy niepotrzebnie wydłużamy procedury.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jasne. Mamy tutaj pełną jasność sytuacji. Proszę o przygotowanie pulpitu do głosowania.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

Pani przewodnicząca, proszę jeszcze o głos, jeżeli można.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę bardzo, ale już krótko.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

Drodzy państwo, odnośnie do wypowiedzi pana ministra powiem, że to nie są 3 dni robocze. To są 3 dni. Praktycznie nie ma możliwości zrealizowania tego obowiązku.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

W projekcie są 3 dni robocze.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

To, dlaczego w tej kwestii upieracie się państwo przy takim terminie? Moim zdaniem, jeżeli mamy zrobić to porządnie, to przez 3 dni nie damy rady. Nie chcemy wydłużać procedury do 14 dni, ale 3 dni to jest termin, w którym nie będziemy w stanie właściwie tego zrealizować. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Proszę państwa, pierwsza jest poprawka pani Gill-Piątek. To dodanie ust. 5 w brzmieniu: „Zintegrowany plan miejscowy musi być zgodny z planem ogólnym gminy". Proszę o wyświetlenie pulpitu do głosowania. Opinia pana ministra jest…

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

…negatywna, bo tak już jest, że zintegrowany plan inwestycyjny musi być zgodny z planem ogólnym gminy. To wynika z przepisów, które zostały państwu przedstawione, więc nie ma potrzeby tego powtarzać.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jasne, naturalnie. Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wyświetlenie wyników.

Są 3 głosy za, 5 głosów przeciw, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie znalazła uznania państwa posłów.

Kolejna poprawka jest do art. 37b ust. 4 i jest o tych 14 dniach. Proszę o wyświetlenie pulpitu. Panie mecenasie, proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Chcielibyśmy tylko zauważyć, że poprawką dalej idącą w tym zakresie jest poprawka nadająca brzmienie art. 37eb–37ec, więc w przypadku jej przyjęcia poprawka pani poseł będzie bezprzedmiotowa.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jasne. Dziękuję bardzo, panie mecenasie. Przystępujemy zatem do głosowania pakietu poprawek do art. 37eb i 37ec, przygotowanych przez Stowarzyszenie Architektów Polskich, a zgłoszonych przez panią poseł Chmiel. Proszę o wyświetlenie pulpitu do głoso-

wania. Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wyświetlenie wyników.

Są 3 głosy za, 5 głosów przeciw, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała uznania państwa posłów.

Ostatnia ze złożonych poprawek to poprawka zgłoszona przez panią poseł Gill-Piątek. Odnosi się do ust. 4 art. 37eb. Proszę o wyświetlenie pulpitu do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wyświetlenie wyników.

Są 3 głosy za, 6 głosów przeciw, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że ta poprawka również nie została przyjęta.

Proszę państwa, to są wszystkie propozycje poprawek do zmiany nr 38. Czy są jeszcze jakieś uwagi, np. ze strony Biura Legislacyjnego? Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

W art. 37ec w ust. 2 w pkt 5 proponujemy doprecyzować, że chodzi o termin 14 dni od dnia zakończenia opiniowania, uzgadniania i konsultacji.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Czyli dodajemy słowo „dnia”.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tak jest.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Czy pan minister zgadza się?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Zgoda.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Co jeszcze?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

To wszystko.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

To wszystko, dziękuję. Czy pan koniecznie? Proszę bardzo.

Szef działu prawnego PZFD Przemysław Dziąg:

Proszę państwa, mam uwagę dotyczącą ZPI, żeby w przepisach tych jasno wskazać, że projekt wyłącza art. 16 ustawy o drogach publicznych. To obecna zmora i problem inwestorów. Skoro inwestor ma partycypować, bo musi partycypować w ramach inwestycji uzupełniającej, a jej definicja jest bardzo szeroka, obejmuje tak naprawdę inwestycje od ławki w parku po przedszkole, szkołę i wszelką infrastrukturę społeczną i komunikacyjną, to na pewno źle byłoby, gdyby po zawarciu umowy urbanistycznej, kiedy inwestor wykłada ogromne środki, zobowiązuje się podpisać milionowe zobowiązanie, na etapie uzyskiwania zgody budowlanej, powiedzmy, ZDM czy infrastruktura zieleni przyszła i zażądała jeszcze umowy drogowej na dodatkową kwotę.

Wiemy, że bardzo często artykuł ten jest wykorzystywany w sposób nieprawidłowy i oprócz realizacji inwestycji drogowej deweloperzy podpisują również umowy dotyczące szeroko rozumianej infrastruktury zewnętrznej, również bezpośrednio niedotyczącej tej inwestycji, stąd jest ogromna prośba, żeby jasno w tych przepisach wskazać, że w przypadku wniosku o wydanie zgody budowlanej przepis art. 16 był wyłączony, skoro będzie skonsumowany w tej umowie urbanistycznej. Skoro wiemy, że umowa urbanistyczna musi być zawarta z uwzględnieniem inwestycji uzupełniających, to tak naprawdę jest to mikroplan, który powinien być skoordynowany na poziomie gminy, rady gminy i wszystkich jednostek w tej gminie, bo w ramach tego powinny mieć miejsce również uzgodnienia. Stąd też wydaje się, że zasadne jest to, żeby inwestor nie był zaskoczony tym, że mając umowę, musi jeszcze wyłożyć jakieś dodatkowe środki, na które nie był pierwotnie przygotowany. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister też chciałby się do tego odnieść?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Umowę urbanistyczną zawiera się z gminą, czyli z podmiotem, który w swoich kompetencjach ma planowanie przestrzenne. Gmina zabezpiecza w tej umowie interesy gminy, natomiast np. w przypadku konieczności przebudowy dróg wojewódzkich czy powiatowych gmina tych interesów w umowie urbanistycznej nie zabezpieczy. Wyobraźmy sobie sytuację, że ZPI dotyczy budowy centrum handlowego, do którego potrzebna jest budowa nowego węzła na drodze wojewódzkiej. Trudno tutaj o to, żeby gmina myślała o takich rzeczach przy podpisywaniu umowy urbanistycznej. To jest kompetencja województwa jako zarządcy drogi.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Mamy hierarchiczne sposoby zarządzania drogami i każdy szczebel samorządu ma swój zakres odpowiedzialności za drogi. Czy jeszcze? Bardzo proszę.

Szef działu prawnego PZFD Przemysław Dziąg:

Panie ministrze, tylko że zgodnie z tymi przepisami gmina i tak musi wystąpić o uzgodnienia do różnych podmiotów, więc jest pytanie, czy w ramach tych uzgodnień, skoro wie, że tam ma być jakaś droga wojewódzka, gminna, lokalna, powiatowa…

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Ale umowa urbanistyczna nie podlega uzgodnieniu.

Szef działu prawnego PZFD Przemysław Dziąg:

Ale ZPI podlega. To w ramach tego daję to pod rozwagę.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Szanowny panie, każdy szczebel, każdy podmiot samorządowy ma swoje podwórko, na którym ponosi odpowiedzialność, i nie będzie wkraczał w kompetencje innego organu. Po prostu nie da się zrobić w ten sposób. Czy są jeszcze jakieś inne wnioski do zmiany nr 38? Proszę państwa, nie widzę. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 38.

W tej chwili jesteśmy na stronie nr 45 projektu. Tam jest zmiana nr 39. Czy są do niej jakieś uwagi? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 39.

Zmiana nr 40. Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy.

Zmiana nr 41. Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy.

Zmiana nr 42. Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy.

Zmiana nr 43. Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy.

Zmiana nr 44. Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy ją.

Zmiana nr 45. Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy ją.

Zmiana nr 46. Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy.

Zmiana nr 47. Nie ma uwag. Rozpatrzyliśmy.

Zmiana nr 48. Dajmy sobie trochę więcej czasu, bo ta zmiana jest dosyć obszerna. Znowu są gazociągi. Czy tu nie ma podobnych błędów, jak państwo wskazywaliście? Nie ma, a zatem zmiana nr 48 została rozpatrzona.

Jesteśmy na stronie nr 51. Zmiana nr 49. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Pani przewodnicząca, dziękuję bardzo, że zadała pani pytanie o to, czy tutaj nie ma analogicznych zmian. Musiało nam to umknąć.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Intuicja mnie nie zawiodła.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tak, nas tymczasem wyjątkowo w tym momencie tak. W pkt 3 w lit. c rzeczywiście jest mowa o „35 m od osi gazociągu” …

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Mniejszej lub równej? „35 m od osi gazociągu podwyższonego średniego ciśnienia”, prawda?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Wydaje się, że tutaj również powinniśmy ujednolicić.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Zgoda.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dobrze. Uwaga została przyjęta. Jesteśmy przy zmianie nr 49, proszę państwa. Czy są uwagi do zmiany nr 49? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 49.

Zmiana nr 50. Czy są uwagi? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy.

Zmiana nr 51. Czy są uwagi? Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy.

Zmiana nr 52. Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Oczywiście o tym rozmawialiśmy, ale chciałam jeszcze raz zapytać, dlaczego wuzetki… Artykuł zaczyna mówić o WZ jako uzupełnieniu zabudowy. Chciałam zapytać. Tyle rozmawialiśmy z panem ministrem na posiedzeniu Komisji Infrastruktury i wprost cieszył się pan, że jako opozycja również jesteśmy za tym, żeby likwidować wuzetki, a tutaj wuzetki zostawiacie. Nowe wuzetki dalej będą egzystować przez pięć lat, a stare…

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Która to zmiana, pani poseł?

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Zmiana nr 52.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Zmiana nr 52 art. 61 ustawy o planowaniu.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Co najmniej jedna działka sąsiednia… Tutaj są już przepisy o wytycznych do wuzetki. Chciałam zapytać, dlaczego nie szukali państwo rozwiązania, żeby wuzetki przestały wreszcie egzystować w naszym państwie, żeby wytyczne dla terenów, gdzie wydaje się wuzetki, były zatwierdzane bardziej kolegialnie. Sami twierdziliście, że są patologią zagospodarowania przestrzennego. Przyznawaliście rację, że to niekontrolowane rozlewanie się zabudowy powoduje, że gminy muszą budować infrastrukturę, której długofalowo w ogóle nie miały w planach. Tutaj jednak zostawiacie te wuzetki. Czyli co, wycofujecie się z tego?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Panie ministrze, chce pan odnieść się do tej uwagi? Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Temat jest oczywiście złożony. Wybraliśmy jakieś kompromisowe rozwiązanie, tylko że chciałem zwrócić na coś uwagę. Przepraszam, mogę się pomylić, ale wydaje mi się, że czasami macie, niektórzy z państwa, rozbieżne podejście. Kilkadziesiąt minut temu była dyskusja. Z jednej strony oczekujecie, że będziemy wprowadzali obowiązek wyznaczania terenów uzupełnienia zabudowy, a przypomnę, że wyznacza się je po to, żeby móc wydawać wuzetki, a z drugiej strony postulujecie, żeby zabronić wydawania wuzetek. To już nie wiem, czego chcecie.

W tym zakresie chcemy dać gminie wolność. Gmina będzie miała możliwość wyznaczenia terenów uzupełnienia zabudowy, a na jej terenie będzie mogła wydawać wuzetki. Z jednej strony postulujecie państwo, żeby każdą gminę zmusić do wyznaczenia terenów uzupełnienia zabudowy, a z drugiej strony słyszę teraz postulat, żeby wuzetek nie wydawać. To nie rozumiem, o co chodzi. Chyba tylko tak mogę odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Chciałabym się zgłosić.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Ale już bardzo krótko.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Dobrze, bardzo krótko. Panie ministrze, to, co pan powiedział, jest po prostu niegrzeczne. Dobrze pan wie, że pytam o coś zupełnie innego. Ucieka pan od odpowiedzi, tak samo jak uciekał pan na poprzedniej dyskusji nad zagospodarowaniem kraju. Tak samo tutaj. Nieraz rozmawialiśmy na temat wuzetek i doskonale pan wie, jakie miał pan zdanie, a teraz próbuje pan upolitycznić i mówić: raz chcemy to, raz chcemy to. Zawsze wypowiadaliśmy się o tym, że jesteśmy za likwidacją wuzetek, ponieważ to jest chaos przestrzenny. Takie decyzje powinny być podejmowane kolegialnie, więc proszę teraz nie odwracać kota ogonem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Jeszcze raz chcę przypomnieć, że projekt idzie w bardzo dobrym kierunku. Rzeczywiście, tak jak mówi pan minister, projekt jest szukaniem złotego środka, żeby ukierunkować gminom ich działania przestrzenne, żeby ująć je w jakieś karby, żeby nie było przysłowiowej wolnej amerykanki, ale żeby jednak nie zamykać wszystkich możliwości. Zdrowy rozsądek nakazuje, żeby zawsze szukać takiego wyważonego rozwiązania.

Ponieważ nie ma żadnych wniosków do zmiany nr 52, po tej krótkiej dyskusji stwierdzam, że rozpatrzyliśmy zmianę nr 52.

Przechodzimy do zmiany nr 53. Czy są uwagi do zmiany nr 53? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 53.

Zmiana nr 54. Czy są uwagi? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy ją.

Zmiana nr 55. Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy.

Zmiana nr 56. Rozpatrzyliśmy.

Zmiana nr 57. Proszę bardzo.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, zgłaszam poprawkę, która zmienia brzmienie pkt 57 w ten sposób: „Art. 64c. Decyzja o warunkach zabudowy wygasa po upływie 2 lat od dnia, w którym stała się prawomocna", czyli jest to skrócenie pięcioletniego okresu, który państwo proponujecie.

Bardzo się cieszę, że wuzetki w ogóle zyskały terminowość, bo jest to przyznanie, że one powinny mieć określony termin ważności. Mówimy tutaj: wuzetka, wuzetka. Nie ma żadnej wuzetki. Jest decyzja o warunkach zabudowy, czyli nie jest to decyzja, która powinna być przyznawana czy wydawana dożywotnio, tak jak jest teraz, bo mamy z tym kłopoty i wszyscy wiedzą, jakie to są kłopoty, tylko ona powinna mieć pewien określony czas. Jeżeli jest to pięć lat, to blokuje to możliwość dokonywania zmian zawartych w decyzji, dlatego jest propozycja płynąca od Związku Miast Polskich, żeby był to okres dwuletni. Przypomnę, że pozwolenie na budowę w systemie prawa polskiego w Prawie budowlanym wygasa po trzech latach.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, proszę o odniesienie się do tej uwagi.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Staramy się upraszczać procedury dla inwestorów. Upraszczamy i planowanie przestrzenne, i Prawo budowlane, ale przy niektórych inwestycjach pozostaje jednak wiele procedur do wykonania, zanim przygotuje się inwestycję i uzyska decyzję budowlaną. Gdybyśmy wprowadzili termin dwóch lat, to sądzę, że byłyby sytuacje, w których inwestorzy uzyskując wuzetkę i na podstawie wuzetki przygotowując dalej inwestycję, nie wyrabialiby się w terminie dwóch lat, żeby złożyć wniosek o decyzję budowlaną…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Na przykład przy postępowaniu środowiskowym utknęliby w połowie.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

…, a jeżeliby się nie wyrobili, musieliby znowu uzyskiwać wuzetkę. Pięć lat wydaje się więc terminem bardzo rozsądnym. Myślę, że nie ma inwestora, który mógłby powiedzieć, że przez pięć lat nie wyrobi się z przygotowaniem dokumentacji do złożenia wniosku o pozwolenie na budowę, natomiast przy dwóch latach będą inwestorzy, którzy będą protestowali, stąd proponujemy, żeby pozostało pięć lat.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Mamy pełną jasność sytuacji. W takim razie przechodzimy do głosowania nad tą poprawką. Proszę o wyświetlenie pulpitu. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki proponowanej przez panią poseł? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wyświetlenie wyników.

Są 3 głosy za, 4 głosy przeciw, 1 głos wstrzymał się. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji państwa posłów, nie została wprowadzona. Rozpatrzyliśmy zatem zmianę nr 57.

Proszę państwa posłów o cierpliwość. Do godz. 14:00 nie zostało nam dużo czasu. Ruszyliśmy do przodu, więc chciałabym, żebyśmy do godz. 14:00 przepracowali przynajmniej art. 1. Potem zaczną się zmiany w ustawach szczegółowych. Ile da się z tego zrobić, spróbujmy zrobić, żebyśmy jutro, kiedy mamy mnóstwo innych ograniczeń i w porządku obrad są głosowania itd., nie mieli dużej części do przepracowania. Proszę o koncentrację, żebyśmy intensywnie popracowali jeszcze do godz. 14:00. Już nie będziemy robić innej przerwy. Potem państwo odetchniecie, ale jedźmy z koksem, póki jest czas.

Zmiana nr 58. Czy są uwagi? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 58.

Zmiana nr 59. Czy są uwagi? Nie widzę. Ona jest dosyć obszerna. Proszę spokojnie sobie w to wszystko spojrzeć. Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 59.

Przechodzimy do zmiany nr 60: „uchyla się art. 67c”. Czy są uwagi do tej zmiany? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy.

Przechodzimy do zmiany nr 61. Proszę państwa, to jest zmiana, która daje cały nowy rozdział: „Rejestr Urbanistyczny”. Tutaj pójdziemy już artykułami. Jak rozumiem, do tytułu rozdziału nie ma uwag.

Przechodzimy do art. 67d. Czy są uwagi do art. 67d? Nie widzę. Idziemy dalej.

Czy są do art. 67e? Nie widzę. Idziemy dalej.

Art. 67f. Nie ma uwag.

Art. 67g. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję bardzo. Mamy uwagę do ust. 2. Jak nam się wydaje, dyspozycja tego przepisu w kontekście odesłania do ust. 1 jest nieprecyzyjna. W naszej ocenie to odesłanie powinno dotyczyć nie rejestru, o którym mowa w ust. 1, ale systemu teleinformatycznego, o którym mowa w art. 67e ust. 1. W związku z tym taką propozycję korekty zaproponowaliśmy w zestawieniu, które państwo otrzymaliście. To jest poprawka nr 6. Ona była oczywiście na roboczo uzgadniana z przedstawicielem wnioskodawców. Ewentualnie prosilibyśmy jeszcze o potwierdzenie.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Jasne, mamy tę poprawkę. Panie ministrze, potwierdza pan?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Tak, potwierdzam.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Tak jest. Proszę państwa, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej poprawki? Nie widzę. Stwierdzam, że poprawkę przyjęliśmy.

Art. 67h. Czy są uwagi? Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Mam. Chciałam powiedzieć, że bardzo cieszę się z informatyzacji wprowadzenia rejestru urbanistycznego całego procesu inwestycyjnego. Zabiegaliśmy o to od 2019 r. Wnioskowaliśmy jako pierwsi. Cieszę się. Odnosząc się do tego artykułu, chciałam natomiast

zapytać. Odnosząc się do mojej wypowiedzi w sprawie skali, co to jeden z kolegów tutaj niegrzecznie odpowiedział, chcę skrótowo nawiązać. Mówią państwo, że część graficzna będzie opracowana na podstawie obecnego systemu elektronicznego danej gminy. Wiem, jak to wygląda, dlatego tak wypowiedziałam się na temat skali, jak się wypowiedziałam. Tutaj natomiast w rejestrze udostępnia się informację i uchwały, wnioski, uchwały do sporządzenia. Czy to będzie zupełnie inna forma? To po pierwsze.

Po drugie gdzieś to chyba było, ale chciałam się upewnić, czy na pewno będzie to forma ujednolicana dla całej Polski, czy będą różne standardy graficzne, ponieważ jest duży kłopot dla architektów, urbanistów i mieszkańców z szukaniem różnych planów zagospodarowania w różnych gminach, ponieważ to, że potrafią u siebie, nie znaczy, że potrafią w innej gminie. W związku z tym chciałam zapytać. Tego nie widzę, a chciałam upewnić się, czy na pewno jest ujednolicenie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Proszę pana ministra bądź współpracowników.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Myślę, że będzie pani usatysfakcjonowana. Odpowiem: Tak, będzie to ujednolicenie i te dane przestrzenne będą w art. 67a. Jak pani zajrzy, to tam jest odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł Gill-Piątek.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Mam pytanie do pana ministra. Rozumiem, że w pkt 7 są uchwały dotyczące rewitalizacji wynikające z ustawy, natomiast miejscowy plan rewitalizacji to jest chyba punkt wyżej. Tak? Tzn. chciałam upewnić się, czy miejscowy plan rewitalizacji jest tutaj potraktowany jako akt planowania przestrzennego. Nie mówię o gminnym programie, mówię o miejscowym planie. To rzadka rzecz.

Mam jeszcze jedno pytanie. Dlaczego w tym rejestrze nie będą gromadzone np. uchwały krajobrazowe? To też jest? Tak?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Będą te i te.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Przepraszam, że jeszcze. Panie ministrze, czytam i tutaj nie ma mowy o tym, że to ma być ujednolicone. Czytam kolejno… jak również część graficzna w obowiązującym państwowym systemie odniesień przestrzennych, a te obowiązujące są takie, o których mówiłam wcześniej, odnosząc się do skali, co zostało potem podkreślone przez pana ministra, uważam, że niesłusznie. Nigdzie tego nie mam. Wydaje mi się, że w czasie dyskusji rozmawialiśmy o tym, że dobrze byłoby, żeby to jednak ujednolicić dla całego kraju. To jest bardzo ważne. To pomaga i mieszkańcom, i projektantom, i gminom. To jest bardzo ważna sprawa. Ja tego nie widzę. Proszę mi powiedzieć, który to jest zapis.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę łaskawie wskazać pani poseł.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

O odpowiedź poproszę panią dyrektor Anię Michalik.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Anna Michalik:

Szanowna pani poseł, odpowiedzią jest art. 67a ust. 3a, gdzie jest sprecyzowane, że dane przestrzenne tworzone są dla planu ogólnego.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

To jest w ustawie matce, pani poseł.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Anna Michalik:

Proszę zauważyć, że dla planu ogólnego będzie konkretna lokalizacja, czyli geometria opisana w pkt 1, czyli lokalizacja przestrzenna stref planistycznych i wszystkich pozostałych obiektów – nie chcę tutaj wymieniać wszystkich – oraz atrybuty zawierające informacje o obiektach przestrzennych. Tutaj już wprost mamy więc powiedziane, jakie elementy będą w pełni cyfrowe. Aby rejestr urbanistyczny działał efektywnie, muszą być dane przestrzenne, które są opisane w tym artykule, oraz inne informacje, które będą w różnych formach. Zakładamy więc całkowitą harmonizację, ujednolicenie wszystkich ustaleń, które będą w formie danych przestrzennych, zawierających nie tylko geometrię, ale również tabele atrybutów, które będą całkowicie ustandaryzowane. Gdyby była potrzeba wyjaśnienia, to możemy po posiedzeniu podkomisji…

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Bardzo proszę. Część graficzna więc będzie, jak również zapisy z karty terenu. To wszystko po to, żeby była łatwość, jak ktoś się nauczy dla danej gminy, żeby dla innej gminy również mógł sobie posprawdzać, z czym teraz są kłopoty. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Krótko mówiąc, dysponujemy zestandaryzowanym państwowym rejestrem i z niego korzystamy. Oczywiście wszystko wymaga lat przygotowania i wprowadzenia tego, ale taki jest zakres zmian i taki jest zapis.

Czy do art. 67h są jeszcze jakieś uwagi bądź wnioski? Nie ma uwag, nie ma wniosków ani poprawek, a zatem rozpatrzyliśmy art. 67h.

Przechodzimy do art. 67i. Czy są uwagi do tego artykułu? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy art. 67i.

Art. 67j. Jesteśmy na stronie nr 61. Czy są uwagi do art. 67j? Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy. To jest cała zmiana nr 61.

Zmiana nr 62. Czy są uwagi? Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

To jest bardzo ważna uwaga, bo „uchyla się art. 83” znaczy, że likwiduje się zagospodarowanie przestrzenne kraju. To jest ten artykuł.

Szanowni państwo, polityka przestrzenna państwa jest bardzo ważna, bo przestrzeń to jest dobro wspólne. Naprawdę powinniśmy to szanować. To nas kształtuje, wychowuje i to naprawdę jest nam potrzebne do życia.

Dwa miesiące temu mieliśmy posiedzenie Komisji Infrastruktury, na którym prezydium Polskiej Akademii Nauk prezentowało swoje stanowisko, jeśli chodzi o Koncepcję Rozwoju Kraju 2050. Była rozmowa na ten temat. Pan minister był. Rozmawialiśmy. Usłyszeliśmy zapewnienie, że do końca tego roku ma być opracowana Koncepcja Rozwoju Kraju 2050, a tutaj, za czym jak najbardziej jestem i bardzo się cieszę, że takie prace są prowadzone…

Jak to się ma do wykreślenia tego artykułu? Chcecie państwo zlikwidować zagospodarowanie przestrzenne kraju? Jest pytanie: Jak ma się jedno do drugiego? Pan minister odpowiedział, że to nie pana ministerstwo, ale, panie ministrze, ministerstwa chyba porozumiewają się, zwłaszcza w tak ważnej sprawie jak ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, polityka przestrzenna państwa i polityka planowania przestrzennego na poziomie kraju. To jest bardzo ważne. Na całym świecie jest to podstawa do planowania wojewódzkiego, a potem gminnego. Tak powinno to wyglądać. Dlaczego chcecie zlikwidować, uchylić ten artykuł? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister odniesie się do tej uwagi?

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Nazwa własna: koncepcja polityki przestrzennej zagospodarowania kraju, która w art. 83 jest użyta w cudzysłowie, była używana w wielu artykułach, bo wszystko to było opi-

sane. Kilka lat temu przepisy te zostały uchylone i przez błąd, pomyłkę nie uchylono art. 83. Teraz to korygujemy, tak naprawdę nie zmieniając żadnego stanu prawnego, bo w obowiązującym stanie prawnym przepis ten odnosi się do dokumentów, których już nie ma w obowiązującej ustawie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Widzę, że pani poseł potrzebuje jeszcze raz zabrać głos. Proszę.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Po prostu razem z panią posłanką Chmiel chciałam zgłosić poprawkę skreślającą ten artykuł.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

To proszę ją podpisać.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Tak jest. Panie ministrze, reasumując to, co pan powiedział, nie zgadzam się z panem, bo to skreśla zagospodarowanie przestrzenne kraju. Zupełnie nie zgadzam się z tym, co pan powiedział. Nie chcę powiedzieć, że powiedział pan nieprawdę, bo panu ministrowi nie wypada tego mówić, niemniej to nie jest prawda. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Dla jasności odczytam brzmienie art. 83. To przepisy przejściowe i końcowe. „Ilekroć w odrębnych przepisach jest mowa o «koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju», należy przez to rozumieć koncepcję przestrzennego zagospodarowania kraju”. Panie poseł wnioskują o skreślenie przepisu o tej treści. Myślę, że nie ma potrzeby powielania państwu tej poprawki, bo przepis polega na skreśleniu tego artykułu. Poprawka została dostarczona w formie pisemnej.

Proszę o wyświetlenie pulpitu do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Poproszę o wyświetlenie wyników. Czekamy jeszcze na głosy, które spływają od posłów uczestniczących zdalnie.

Za poprawką są 4 głosy, przeciw poprawce jest 5 głosów, nikt się nie wstrzymał. Poprawka nie uzyskała akceptacji państwa posłów. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 62.

Przechodzimy do zmiany nr 63. Odnosi się ona do art. 87. Czy są uwagi do zmiany nr 63? Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 63. Proszę państwa, tym samym rozpatrzyliśmy art. 1, który odnosi się do zmian w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Teraz mamy czterdzieści kilka zmian w ustawach szczegółowych. Wiadomo, że planowanie przestrzenne to proces, który przekrojowo przechodzi przez bardzo wiele ustaw, i trzeba wprowadzić zmiany do tychże ustaw.

Art. 2 odnosi się do ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Czy są uwagi do art. 2? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy art. 2.

Art. 3 odnosi się do ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej i tylko likwiduje używane tam pojęcie „studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy”. Czy są uwagi do art. 3? Nie ma uwag. Rozpatrzyliśmy art. 3.

Art. 4 odnosi się do ustawy o drogach publicznych i zawiera tylko jedną zmianę. Czy są uwagi do art. 4? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy art. 4.

Przechodzimy do art. 5. Odnosi się do ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne. Zawiera trzy zmiany. Są to bardzo krótkie zmiany. Czy są jakieś uwagi do art. 5? Nie widzę. Stwierdzam, że rozpatrzyliśmy art. 5.

Teraz zmiany do art. 6. Są to zmiany do ustawy o samorządzie gminnym. Myślę, że tutaj pójdziemy zmianami, żeby nie było jakichś problemów. Zmiana nr 1 w art. 6. Czy są uwagi? Proszę, pani poseł Gill-Piątek.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Szanowny panie ministrze, szanowna pani przewodnicząca, w art. 6 w pkt 1 proponuje się dodać lit. e w takim brzmieniu, jakie jest w poprawce. Uzasadnienie właściwie podawałam na posiedzeniu Komisji Infrastruktury. Przypomnę. Przepis ten pozwoliłby nie-

jako wprowadzić pewne zdobycze systemu planowania, które jako ministerstwo sami państwo wprowadzacie od dwóch lat. Tutaj chodzi o określanie np. transportochłonności, bilansu dotyczącego zabudowy. Chodzi o to, że w tej ustawie zupełnie o tym zapomniano. Chodzi o to, żeby te narzędzia jednak w tym systemie były i funkcjonowały, bo były dobre. Po co o nich zapominać?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. To jest poprawka, która została złożona wczoraj. W tym pakiecie poprawek nosi numer 2. Jak rozumiem, pan minister ją ma. Czy pan minister mógłby się odnieść? Czy jednak pani poseł najpierw chce o coś zapytać? Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Chmiel (KO):

Chciałam tylko powtórzyć moje stanowisko, że do 2026 r. ze względów finansowych gminy nie opracują tej strategii rozwoju gminy.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Pani poseł, to w momencie rozpatrywania przepisów przejściowych, nie na tym etapie. Panie ministrze, proszę o odniesienie się do poprawki pani poseł.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Strategia nie jest teraz potrzebna do opracowania, natomiast chcemy jak najbardziej uprościć gminom działanie i przygotowanie tego dokumentu. Wydaje się, że jeżeli gmina będzie potrzebowała jakichś elementów w strategii, to na pewno je zawrze, natomiast nie ma potrzeby, żebyśmy każdej gminie kazali wprowadzać wszystkie elementy, które pani proponuje.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Pani poseł, zapis będzie taki, że jeżeli będzie w trybie orzekającym, to każda gmina będzie zobowiązana zadać rozpatrzenie tego elementu swojemu projektantowi planu czy strategii. To jest prawo powszechnie obowiązujące. Proszę bardzo.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Wydaje mi się, że proponowany przepis nie mówi o jakimś obowiązku. Mówi o pewnym uspójnieniu tych dwóch systemów. W momencie, kiedy strategia będzie rozjeżdżać się z planem ogólnym i z polityką przestrzenną gminy, nie będzie dobrze, więc bardzo prosiłabym pana ministra. Nie chodzi o to, żeby narzucać jakieś dodatkowe obowiązki. Chodzi o to, żeby te dwie sfery, które zbliżają się do siebie, i bardzo dobrze, były skoordynowane.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję. Pan minister już przedstawił opinię rządu. Proszę o wyświetlenie pulpitu do głosowania. Przegłosujemy tę poprawkę. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki do art. 6? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wyświetlenie wyników, chyba że ktoś głosuje jeszcze zdalnie, to przez moment poczekamy. Każdy, kto głosował zdalnie, wie, jak człowiek stresuje się tym, czy jego głos dotarł, czy nie dotarł, gdzie należy. Nie stresujmy więc i dajmy posłom zagłosować. Wszystkie głosy spłynęły. Proszę o wyświetlenie wyników.

Są 3 głosy za, 6 głosów przeciwnych, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że państwo posłowie tego nie przyjęli.

Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do art. 6? Jeśli nie ma innych uwag, rozpatrzyliśmy art. 6.

Pani poseł ma jakąś kolejną poprawkę. Proszę bardzo.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Tak. Poprawka polega na dodaniu art. 6a po art. 6 w proponowanym brzmieniu. Ten przepis już funkcjonuje w ustawie o rewitalizacji w odniesieniu do obszaru zdegradowanego. Napisałam tu „specjalną strefę”, ale to jest w ogóle, szerzej. W sytuacji, kiedy plan miejscowy nie jest realizowany, przepis ten wprowadza pewne narzędzie fiskalne, zresztą niewielkie, które pozwala gminom egzekwować to, żeby ten plan był na tym terenie wykonywany. Bardzo proszę o przyjęcie przez podkomisję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo proszę pana ministra o odniesienie się. To jest pakiet złożony wczoraj. Pan minister ma te poprawki.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Poprawka otwiera nową, kolejną ustawę. Nie planowaliśmy w tej nowelizacji zmieniania ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Z tego względu myślę, że na razie jestem przeciwny tej poprawce. Możemy ją przeanalizować, ale nie wiem, czy wtedy Biuro Legislacyjne nie będzie miało zastrzeżeń do otwierania nowej ustawy.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Panowie mecenasi, macie wczorajszy pakiet poprawek? Prosimy o odniesienie się.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Oczywiście każdorazowo przy dodawaniu kolejnych ustaw do projektu ustawy należy rozpatrzyć, czy proponowane rozwiązania nie wychodzą poza przedmiotowy zakres projektu. Biuro Legislacyjne nie jest tutaj władne do oceniania tego. Do tego powołany jest Trybunał Konstytucyjny. Chcielibyśmy natomiast ewentualnie dopytać wnioskodawców poprawki o skutki finansowe, bo takowe mogą się tutaj pojawić i o ewentualne konsekwencje dla samorządów. Jak nam się wydaje, ta poprawka na tym etapie nie była konsultowana.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.):

Odpowiedź na pierwsze pytanie Biura Legislacyjnego jest taka. W systemie planowania przestrzennego, jak podkreślałam, zapis ten już się znajduje. Znajduje się w ustawie o rewitalizacji, więc żadne wykraczanie poza zakres nie ma tutaj miejsca z tego powodu, że ustawa o rewitalizacji, która jak najbardziej odnosi się do planowania przestrzennego i do przestrzeni w ogóle, przewiduje taki zapis. W ustawie o rewitalizacji, tak jak samo jak w specustawie mieszkaniowej, testowane były pewne narzędzia. To jest narzędzie, które umożliwia gminie – umożliwia, a nie nakazuje – stworzenie pewnej, niewielkiej zresztą, presji fiskalnej w momencie, kiedy plan miejscowy nie jest realizowany, po czterech latach, bo jednak musi upłynąć dłuższy czas, żeby właściciel terenu mógł się do tego zabrać.

Rozumiem, że po pierwsze konsekwencje te były już policzone w ustawie o rewitalizacji. Ona weszła w 2015 r. Od tamtego czasu można zajrzeć do tego uzasadnienia. Po drugie dla gmin jest nowe narzędzie, którego nie muszą stosować, ale mogą. Po trzecie, tak jak mówię, mieści się to w systemie planowania przestrzennego, więc nie musimy iść do Trybunału Konstytucyjnego, który w swojej aktualnej kondycji pewnie i tak na to pytanie nam nie odpowie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że sytuacja jest jasna. Ze swojej perspektywy i oglądu rzeczywistości w niewielkich gminach spotykam się z taką oto sytuacją, że ludzie często wnioskują o wyznaczenie terenu budowlanego i myślą o tym, że za 15 lat zbudują tam dziecku dom. Czteroletni okres wydaje mi się więc zbyt krótki. Nie wiem, czy w mniejszych gminach gminy będą chciały korzystać z tego narzędzia. Inaczej jest w dużych miastach, gdzie władza gminy jest jednak oddzielona i na co dzień prezydent takiego czy innego miasta nie spotyka się ze swoimi wyborcami. Wójt czy burmistrz małej gminy czy miasta spotyka swoich wyborców na chodniku i wcale nie będzie chciał naliczać im opłat po czterech latach od planu. Taki mam ogląd sytuacji, pani poseł, i wyrażam swoje zdanie zgodne ze swoimi doświadczeniami.

Myślę, że każdy z państwa ma już wyrobione zdanie i sytuacja jest odpowiednia, żeby głosować nad tą poprawką. Proszę wyświetlenie pulpitu do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Jak spłyną głosy wszystkich, którzy cały czas głosują, to poproszę o opublikowanie wyników.

Są 3 głosy za, 6 głosów przeciwnych, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że podkomisja nie przyjęła tej poprawki, czyli nie dodajemy nowej zmiany.

Przechodzimy do zmiany nr 2 w przedłożeniu rządowym. Czy są uwagi do zmiany nr 2? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy.

Czy są uwagi do zmiany nr 3? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy, a tym samym rozpatrzyliśmy cały art. 6.

Przechodzimy do art. 7. Zawiera zmiany do ustawy o obszarach morskich RP. Ma trzy krótkie zmiany, więc art. 7 rozpatrzymy jednolicie. Czy są uwagi do art. 7? Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 7.

Art. 8 to ustawa o lasach. Czy są uwagi do art. 8? Nie widzę. Został rozpatrzony.

Art. 9 to ustawa o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Zmian jest tu kilka, pójdziemy zatem zmianami. Czy są uwagi do zmiany nr 1? Nie widzę. Czy są uwagi do zmiany nr 2? Również nie widzę. Czy są uwagi do zmiany nr 3? Nie widzę. Czy są uwagi do zmiany nr 4? Nie widzę. Jest jeszcze zmiana nr 5. Czy są uwagi? Nie widzę. Proszę państwa, rozpatrzyliśmy art. 9.

Przechodzimy do art. 10. Zawiera zmiany do ustawy do zagospodarowaniu nieruchomości Skarbu Państwa przejętych od wojsk Federacji Rosyjskiej. Są dwie krótkie zmiany. Ten artykuł rozpatrzymy łącznie. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy art. 10.

Art. 11. Czy są uwagi? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy.

Art. 12. Czy są uwagi do ustawy – Prawo budowlane? To są krótkie zmiany. Nie będziemy tego rozbijać. Czy są uwagi do art. 12? Nie ma uwag. Rozpatrzyliśmy art. 12.

Art. 13 odnosi się do ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym. Czy są uwagi? Nie ma uwag.

Do art. 14 jest uwaga Biura Legislacyjnego. Sprowadza się ona do tego, żeby dodać zmianę nr 3a odnoszącą się do art. 11: „W ust. 2 skreśla się wyrazy «z zastrzeżeniem art. 7 ust. 5»”. Jak na razie jest to jedyna uwaga do art. 14. Czy są jeszcze jakieś inne? Nie widzę. Czy jest sprzeciw państwa posłów, żeby przyjąć uwagę Biura Legislacyjnego i rządu, którą mamy dostarczoną w formie pisemnej? Nie słyszę sprzeciwu. Przyjęliśmy uwagę Biura Legislacyjnego. Innych uwag do art. 14 nie ma, a zatem rozpatrzyliśmy art. 14.

Art. 15 to ustawa z 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne. To bardzo krótka zmiana. Czy są uwagi? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy.

Art. 16 to sześć zmian do ustawy o gospodarce nieruchomościami. Zmiany są bardzo krótkie, więc art. 16 rozpatrzymy łącznie. Czy są uwagi do art. 16? Nie ma uwag do art. 16. Rozpatrzyliśmy art. 16.

Art. 17 odnosi się do ustawy z 15 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa. Czy są uwagi? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy art. 17.

Proszę państwa, art. 18 odnosi się do ustawy z 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska. Pójdziemy zmianami. Czy są uwagi do zmiany nr 1? Nie widzę. Tam zamiast studiów pojawiają się plany ogólne gmin.

Zmiana nr 2 do art. 72. Czy są uwagi do tej zmiany? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 2.

Zmiana nr 3 odnosi się do art. 73. Nie widzę. Rozpatrzyliśmy.

Zmiana nr 4 odnosi się do art. 101a. Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy.

Zmiana nr 5. Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy cały art. 18.

Art. 19 odnosi się do ustawy z 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Zawiera trzy krótkie zmiany. Rozpatrujemy łącznie. Czy są uwagi do art. 19? Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy.

Art. 20 odnosi się do ustawy z 11 sierpnia 2001 r. o szczególnych zasadach odbudowy, remontów i rozbiórek obiektów budowlanych zniszczonych lub uszkodzonych w wyniku działania żywiołu. Zawiera dwie krótkie zmiany. Czy są uwagi do tego artykułu? Nie widzę uwag. Rozpatrzyliśmy art. 20.

Przechodzimy do art. 21. To zmiany do Prawa lotniczego. Tutaj pójdziemy zmianami. Czy są uwagi do zmiany nr 1? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy.

Czy są uwagi do zmiany nr 2? Też nie widzę. Rozpatrzyliśmy.

Czy są do zmiany nr 3? Tu dajmy sobie więcej czasu. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Mariusz Przerwa:

Dziękuję bardzo. Tutaj jest drobna uwaga w ust. 2a we wprowadzeniu do wyliczenia. Po „W celu ochrony lotniczych urządzeń naziemnych przed zakłóceniami" proponujemy dopisać „ich działania", tak jak jest w innych przepisach ustawy matki. To pytanie do rządu. Czy tak może być to wprowadzone?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę o odniesienie się.

Sekretarz stanu w MRiT Piotr Uściński:

Zgoda.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Ujednolicamy zapis z pozostałymi zapisami. To była zmiana nr 3.

Czy są uwagi do zmiany nr 4? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 4, a tym samym cały art. 21.

Proszę państwa, ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego z 11 kwietnia 2003 r. Art. 22 zawiera trzy krótkie zmiany. Czy do tego artykułu jest jakaś uwaga? Nie widzę. Rozpatrzyliśmy art. 22.

Teraz mamy ustawę o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Zmiany te są zawarte w art. 23. Czy są uwagi do art. 23? To trzy krótkie zmiany. Nie widzę. Rozpatrzyliśmy art. 23.

Proszę państwa, myślę, że powoli zbliża się godz. 14:00. I tak jesteśmy już na stronie nr 75, czyli trzy czwarte zawartości merytorycznej ustawy mamy dzisiaj za sobą. Tak jak planowaliśmy, spotykamy się jutro o godz. 10:00. Myślę, że możemy spokojnie myśleć o tym, że zakończymy nasze prace nad ustawą po jakichś dwóch, trzech godzinach.

Pozwolę sobie zatem podziękować wszystkim uczestnikom: panu ministrowi ze współpracownikami, przedstawicielom strony społecznej, panom mecenasom z Biura Legislacyjnego, na ostatku wszystkim państwu posłom, którzy dzielnie pracowali przez cztery godziny.

Zamykam posiedzenie podkomisji. Spotykamy się w sali nr 05, w przyziemiach tego budynku. Spotykamy się jutro o godz. 10:00. Bardzo państwu dziękuję za pracę w dniu dzisiejszym i zapraszam na jutro. Do widzenia.